

Dekada mszczonowskich
„Olimpijczyków”

str. 7

Uroczystości 100. rocznicy
powstania OSP Piekary

str. 17

Inscenizacja BITWY
MSZCZONOWSKIEJ '39

str. 22

Świętowano 100 lat
szkoły w Lutkówe

str. 31



MERKURIUSZ MSZCZONOWSKI

Gminny Biuletyn Informacyjny

grudzień 2019 / nr 12 (289)



WYDANIE SPECJALNE JUBILEUSZE NA ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ



ISSN:1730-8186 Egzemplarz bezpłatny

Uroczystości 100. rocznicy powstania OSP Piekary 17



Świętowano 100 lat szkoły w Lutkównie 31



Bitwa Mszczonowska 11.09.1939 r. 22



Spis treści

10-lecie zespołu PRO ARTE	4
Z „Uśmiechem Dziecka” przez dwie dekady	4
Dekada mszczonowskich „Olimpijczyków”	7
Coś się kończy, coś się zaczyna...	9
To już rok DKK!	10
3 Maja w Mszczonowie – podwójne, a nawet potrójne świętowanie...	11
Ostatni Gimbusiarz EVER	12
30. rocznica wyborów czerwcowych	13
Na dobre i na złe... przez pięćdziesiąt lat!	14
Młodzi pokazali, że PAMIĘTAJĄ!	15
Uroczystości 100. rocznicy powstania OSP Piekary	17
Inscenizacja BITWY MSZCZONOWSKIEJ`39	22
Bitwa Mszczonowska 11.09.1939 r.	24
Talent, który zgaśł przedwcześnie	27
Fotopodróż przez historię mszczonowskiego harcerstwa	28
Świętowano 100 lat szkoły w Lutkównie	31
Minęło 120 lat od narodzin Jana Adama Maklakiewicza	34
Biało-czerwone serca mszczonowian	39
Ogólnopolski Turniej o Puchar Burmistrza Mszczonowa na pięciolecie SKF „Fresh”	42
Obchody na miarę artystycznej dekady	44



WYDANIE SPECJALNE

JUBILEUSZE NA ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ

Drodzy Mieszkańcy,

rok 2019 był na Ziemi Mszczonowskiej czasem świętowania wielu rocznic – zarówno ogólnopolskich jak i lokalnych. Wraz z redaktorami gminnego biuletynu zdecydowaliśmy więc, że grudniowy „Merkuriusz Mszczonowski” będzie podsumowaniem jubileuszy, które wspólnie obchodziliśmy w naszej gminie. Chcemy w ten sposób wyrazić swój szacunek dla tradycji i historii a także uhonorować postacie, które zapisały się w sposób znaczący na kartach dziejów Polski oraz Ziemi Mszczonowskiej.

Nie można również zapomnieć o lokalnych organizacjach pozarządowych i instytucjach. Ten rok był szczególny także dla wielu z nich. Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”, Ochotnicza Straż Pożarna z Piekar czy Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Fresh” – ich jubileusze również obchodziliśmy na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy. Okrągły wiek działalności świętowała także Szkoła Podstawowa w Lutkówce, którą sto lat temu założył ksiądz Wacław Wolski.

Zapraszam do lektury specjalnego numeru „Merkuriusza Mszczonowskiego” i przypomnienia sobie tegorocznych rocznic i jubileuszy.

Burmistrz Mszczonowa



Józef Grzegorz Kurek



Styczeń

10-lecie zespołu PRO ARTE

W styczniu jubileusz dziesięciolecia swojego istnienia obchodziła grupa PRO ARTE, która składa się z uczniów i absolwentów Szkoły Podstawowej w Osuchowie. Nie jest więc niczym dziwnym, że okrągłą dekadę działalności młodzi muzycy świętowali właśnie w tej placówce.

Dzięki uprzejmości p. dyrektor Urszuli Gowin, która wspiera grupę od początku jej założenia, artyści mogli zaprezentować kilka utworów podczas zebrania podsumowującego pierwsze półrocze minionego roku szkolnego. Zespół, w którego skład wchodzi uczniowie i absolwenci szkoły: Aleksandra Marczak, Bartłomiej Marczak, Natalia Kasprowicz, Julia Wojtczak, Klaudia Wojtyszczak, Aleksandra Sokołowska, Dominik Melon i Natalia Melon wraz z opiekunką grupy, p. Ludmiłą Drobot-Kierzkowską, kierującą nim od 10 lat, przygotował specjalny program artystyczny na tę okazję.

Pierwsza część koncertu nawiązywała do muzycznych tradycji świąt Bożego Narodzenia. Członkowie zespołu zaprezentowali więc nastrojowe kolędy, piosenki świąteczne i pastorałkę „Mroźna cisza”. Całości dopełnił występ instrumentalistów, którzy w ciekawy sposób zaprezentowali utwory „Cicha noc” czy „Bóg się rodzi”.

W związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 2018 nie mogło zabraknąć też

pieśni patriotycznych. Tu zaprezentowali się laureaci gminnych i powiatowych konkursów piosenek, którzy wprowadzili wszystkich w nostalgiczny nastrój - Klaudia Wojtyszczak w utworze „Deszcze jesienny deszcz” oraz rodzeństwo Ola i Bartłomiej Marczakowie, wspierani przez chór, z pieśnią „Biały krzyż”.

Ostatnia część nawiązywała do muzyki popularnej. Utwory wykonywały uczennice klas VIII i III gimnazjum. Podczas niej mogliśmy usłyszeć piosenki z repertuaru Edyty Geppert czy Anny Jantar. Cały występ zakończył grę na akordeonie Dominik Melon, prezentując piosenkę „Kwiaty polskie”.

SP Osuchów



Luty

Z „Uśmiechem Dziecka” przez dwie dekady

Dwadzieścia lat przez świat wspólnie podążają rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Uśmiech Dziecka”. Swoją okrągłą jubileusz organizacja

hucznie obchodziła w lutym, korzystając z gościnności Mszczowskiego Ośrodka Kultury.

Spotkanie, podsumowujące dwadzieścia lat działalności Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”, rozpoczęło się od krótkiej prezentacji obrazującej, jak w tym czasie zmienili się podopieczni zrzeszenia.



Oficjalne obchody otworzyła Bożena Majewska – prezes organizacji, która powitała zebranych i podsumowała dwie dekady działalności. *Nikt nie powiedział, że życie jest proste, ale pomimo wszystko jest najwspanialszym cudem na świecie (...)* – tymi słowami swoje wystąpienie rozpoczęła kierująca Stowarzyszeniem „Uśmiech Dziecka”. Przypomniała, że mszczonowskie zrzeszenie rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych powstało w 1999 roku a w maju 2007 r. uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Kluczowym powodem założenia Stowarzyszenia była duża ilość dzieci z dysfunkcjami na terenie gminy Mszczonów. Celem jego działalności było i jest usamodzielnianie dzieci niepełnosprawnych oraz stwarzanie im warunków rozwoju poprzez specjalistyczne zajęcia terapeutyczne. Organizacja utrzymuje się głównie dzięki ofiarodawcom, składkom członkowskim oraz wpłatom przekazanym z 1% podatku. Prezes Bożena Majewska podkreślała również, że w trudnych początkach działalności ogromnym wsparciem Stowarzyszenia były i nadal są władze gminy Mszczonów oraz lokalne instytucje.

Specjalnymi gośćmi wieczoru byli podopieczni „Uśmiechu Dziecka”, którzy licznie przybyli, by wspólnie z opiekunami oraz przyjaciółmi organizacji świętować jubileusz 20-lecia działalności. Na widowni zasiedli również: Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, Przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM Barbara Gryglewska, Sekretarz Gminy Małgorzata Badowska

oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mszczonowie Anna Rusinowska.

Dwudziestolecie Stowarzyszenia uświetniły występy artystyczne młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie. Uczniowie tej placówki na co dzień spełniają się jako wolontariusze w świetlicy terapeutycznej organizacji i zawsze wspierają swoim talentem ważne dla „Uśmiechu Dziecka” momenty. W ten sposób podczas jubileuszu scenę Mszczonowskiego Ośrodka Kultury odwiedził... cyrk. Oczywiście, w rolę zonglerów, klaunów i konferansjerów wcielili się uczniowie lokalnej szkoły. Na świętecznie, kolorowo udekorowanej scenie śpiewali piosenki, pokazywali swoje akrobatyczne zdolności a także recytowali wiersze. Młodzież do występu przygotowały nauczycielki Beata Szustkiewicz i Małgorzata Jakubiak, które opiekują się uczniami-wolontariuszami.

Po części artystycznej przyszedł czas na podziękowania, które wręczyły prezes i wiceprezes Stowarzyszenia. Jako pierwsi symboliczne dyplomy oraz kwiaty odebrali Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski. Prowadzące Stowarzyszenie podkreślały, że władze gminy nigdy nie odmawiają pomocy dla organizacji i wspierają ją przez 20 lat działalności. W krótkim przemówieniu burmistrz Kurek wspominał początki funkcjonowania „Uśmiechu Dziecka”. Całemu Zarządowi i wszystkim członkom Stowarzyszenia podziękował za dwie dekady działań na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców gminy i obiecał, że zawsze będą mieli jego wsparcie. Przewodniczący Łukasz Koperski przy-





łączył się do tego zapewnienia podkreślając także, jak długą drogę w kierunku usamodzielnienia przez wszystkie te lata przeszli podopieczni organizacji.

Anna Rusinowska, dyrektor mszczonowskiej szkoły podstawowej, której nauczyciele i uczniowie wspierają „Uśmiech Dziecka”, dziękując za wyróżnienie podkreślała, jak wielkim darem jest zdrowie i jak ważne jest pomaganie tym, którzy nie mogą się nim w pełni cieszyć. Kwiaty z rąk przedstawicielek Stowarzyszenia odebrała także przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Barbara Gryglewska, która podziękowała wszystkim członkom za ich pracę, miłość i zaangażowanie w to, by osobom niepełnosprawnym na terenie gminy Mszczonów żyło się lepiej.

Stowarzyszenie „Uśmiech Dziecka” wspiera także Sekretarz Gminy Małgorzata Badowska, która pomogła w złożeniu dokumentów niezbędnych do uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. Dzięki jej wsparciu możliwe jest zdobywanie dodatkowych środków z 1% podatku. Sekretarz Małgorzata Badowska, składając życzenia członkom Stowarzyszenia, powiedziała, że właśnie współpracując z tak zaangażowanymi ludźmi, robiącymi tak wiele dobrego, czuje, że jej praca ma sens.

Symboliczne podziękowania z rąk prezes Bożeny Majewskiej i jej zastępczyni odebrali także przedstawiciele starostwa powiatu żyrardowskiego, gminnych jednostek, okolicznych szkół a także ludzie i organizacje wspierający działalność „Uśmiechu Dziecka”: Starosta Powiatu Żyrardowskiego Beata Sznajder, ks. proboszcz Tadeusz Przybylski, ks. proboszcz Sławomir Tulin, dyrektor MOK Grażyna Pływaczewska, kierownik MOPS



Barbara Ciszewska, dyrektor OSiR Michał Szymański, dyrektor SP Mszczonów Anna Rusinowska, dyrektor CUW Ewa Zielińska, kierownik MOK Marek Baumel, Prezes LGD „Ziemia Chełmońskiego” Magdalena Podsiadły, Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Jadwiga Laskowska, pracownik GCI Dagmara Bednarek, redaktor Piotr Dymecki, instruktor MOK Danuta Wójt, Danuta Litewnicka, Maria Wiercińska, Krystyna Kulczycka, Rafał Filip, Justyna Napierała, Magdalena Baka, Krystyna Wacławek, Krystyna Ciechomska, Iwona Jakubiak, Justyna Boczkowska a także nauczycielki SP



Mszczonów: Beata Szustkiewicz, Małgorzata Jakubiak oraz Elżbieta Banaszkiewicz.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólną zabawę, którą dla wszystkich gości spotkanie poprowadził zespół Sadowsky Family Band. Oczywiście, podczas jubileuszu oprócz muzyki, która porwała widownię do tańca, nie zabrakło również

gromkiego „Sto lat” odśpiewanego przez zespół wraz z życzeniami jeszcze wielu lat działalności organizacji. Ci, którzy swoją energię wyczerpali podczas prawdziwie szampańskiej zabawy, na zakończenie spotkania mogli ją uzupełnić podczas poczęstunku w sali klubowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury.

Dagmara Bednarek, GCI

Marzec

Dekada mszczonowskich „Olimpijczyków”

O działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego Olimpijczyk 2008 z prezes Anetą Dropińską rozmawia Dagmara Bednarek.

Niedawno minęło dziesięć lat od powstania UKS Olimpijczyk 2008, którego jest Pani prezesem. Jak rozpoczęła się Pani przygoda z działalnością sportową?

Szczerze mówiąc nie pamiętam *jak* i nie pamiętam dokładnie *kiedy*, ale aktywność sportowa, jak i każda inna, nie były mi obce – mogą to potwierdzić moi najbliżsi. Nigdy nie potrafiłam usiedzieć w miejscu. Dziś pewnie zdiagnozowano by u mnie jakiś zespół niespokojnych nóg (*śmiech*). Grałam w szkolnej drużynie piłki siatkowej i koszykowej, biegałam... a dziś... przygoda ogranicza się do śledzenia sukcesów innych z perspektywy biurka... choć mam nadzieję, że to się jeszcze zmieni.

Jak świętowano jubileusz dziesięciolecia Klubu?

Ciężką pracą (*śmiech*). Nasze zawodniczki i zawodnicy w jubileuszowym roku wzięli udział w rekordowej liczbie zawodów i turniejów. I co jest dla nas najlepszym urodzinowym prezentem - osiągnęli w nich bardzo dobre wyniki. Rekordzistkami były dziewczęta z sekcji piłki siatkowej, które stawały do walki, reprezentując klub aż 15 razy w zawodach różnego szczebla.

Co uważa Pani za największy sukces dekady działalności Klubu?

Przede wszystkim „wielosekcyjność”. Przez te 10 lat działalności udało nam się zorganizować i utrzymać kilka sekcji. Niewątpliwym, choć niewymiernym w mojej ocenie, sukcesem jest też satysfakcja samych zawodników, gdy osiągają coraz

lepsze wyniki. Osobiście, z ogromną ciekawością obserwuję, jak dzieciaki się rozwijają, zmieniają, dorastają i razem z nami tworzą historię Klubu. Miłe jest, gdy kończąc szkołę nie kończą swojej osobistej przygody ze sportem... Nasze absolwentki (wychowanki), m.in. roku 2018 – piłkarki ręczne oraz siatkarki kontynuują treningi w innych klubach, gdzie są mocnymi ogniwami w swoich zespołach, co my dopisaliśmy sobie na listę naszych małych klubowych sukcesów.

Chcę w tym miejscu jeszcze dodać, że naszym celem jest też, prócz dbania o rozwój na płaszczyźnie sportowej, dbanie o rozwój społeczny i kulturowy młodzieży, a ponieważ udaje nam się to realizować, również uznabym to za istotny punkt na wspomnianej liście sukcesów.

Jestem pewna, że każdy członek UKS Olimpijczyk 2008 z dumą i podniesioną głową nosi koszulki z logo naszego klubu.



Jakie sekcje sportowe są obecnie prowadzone w Klubie i jaka jest ich liczebność?

Piłka siatkowa: 12 dziewcząt i 12 chłopców; piłka ręczna: 16 dziewcząt i 15 chłopców; pływanie: 24 osoby, piłka koszykowa: 26 zawodników.

W jaki sposób, przez kogo i gdzie prowadzone są zajęcia w ramach poszczególnych sekcji?

Każda z sekcji prowadzona jest przez wykwalifikowanych nauczycieli, instruktorów i trenerów. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych, dzięki współpracy z OSiR, na Hali Sportowej oraz basenach Term „Mszczonów”.

Czy Klub to wyłącznie uczniowie mszczonowskiej szkoły podstawowej, czy też należą do niego dorośli lub wychowankowie innych placówek?

Do naszej społeczności należą uczniowie z terenu całej gminy.

Czy widzi Pani szanse rozwoju Klubu o kolejne sekcje sportowe?

Na chwilę obecną nie ma chyba potrzeby, by poszerzać ofertę Klubu. Koncentrujemy się więc na pracy w działających już sekcjach. Rozwoju Klubu dopatruję się raczej w konieczności tworzenia, w obrębie istniejących sekcji, nowych grup wiekowych. Potrzebę tę spowodowało duże zainteresowanie naszymi zajęciami.

Dzieci coraz częściej unikają wysiłku fizycznego. Czy trudno jest więc zachęcić uczniów, by przyłączyli się do Klubu?

Szczerze mówiąc nie przypominam sobie czasu, żebyśmy mieli trudności z naborem do naszych sekcji. Dobra atmosfera i życzliwe podejście do uczniów, których wstępne umiejętności i predyspozycje sportowe często są na średnim, a nawet niskim poziomie, powodują, że chętnie przychodzą, choćby tylko po to, by sprawdzić, czy odnajdą się w danej dyscyplinie. Czasem sportowe marzenia „kandydatów” są dużo większe niż (początkowe) możliwości, ale gdy tylko uruchomi się systematyczna i ciężka praca pod okiem trenera, efekty zaskakują wszystkich, a najbardziej samego zawodnika – i to są, przynajmniej, najbardziej satysfakcjonujące momenty w naszej pracy w Klubie.

Funkcjonowanie tak licznej organizacji wymaga współpracy wielu osób. Bez kogo nie wyobrażałaby sobie Pani dalszej działalności UKS?

Na pewno bez naszych trenerów-instruktorów-nauczycieli (wymienię alfabetycznie), czyli

bez Pawła Górskiego, Grzesia Piątkowskiego, Pawła Promowicza, Jarka Sawickiego, bo to przede wszystkim Oni tworzą wizerunek klubu. Oni są jak stała w równaniu, w którym zmienną stanowią młodzi zawodnicy, ich sportowe potrzeby i marzenia. Bez zarządu, czyli mojego zastępcy, pani Doroty Olborskiej, czy też bez Iwony Lipińskiej, ale najtrudniej byłoby nam przetrwać bez sekretarza klubu, pani Magdy Perzyny, która dba o porządek i terminowość wszelkiej dokumentacji kadrowo-finansowej, związanej z działalnością UKS Olimpijczyk 2008. Myślę, że „olimpijczyk” połączył grupę fajnych ludzi, którzy mają podobne priorytety, którzy szybko i sprawnie podejmują wspólne decyzje i to, według mnie, jest naszą mocną stroną. Jesteśmy jak jeden, dobrze funkcjonujący organizm.

Jak ocenia Pani miniony rok działalności Klubu pod względem sportowym?

Jak w każdym roku – czekamy na sukcesy. Ostatnio było ich wiele. Osiągaliśmy wysokie wyniki, zarówno na szczeblu gminnym, powiatowym, jak i międzypowiatowym, ale również międzynarodowym. Lista jest długa. Nieśmiało tak szybko się pochwalę, że po raz pierwszy w historii Klubu oraz „gimnazjum” (ostatni rocznik - 2018/2019) nasze siatkarki wygrały zawody powiatowe w ramach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, ale również dwa turnieje towarzyskie o zasięgu powiatowym, Miejski turniej o Puchar Prezesa UKS Olimpijczyk 2008, gdzie rywalizowały ze szkołami średnimi. Z kolei w bieżącym roku szkolnym pierwsze sukcesy na swoim koncie mają piłkarki ręczne – I miejsce na rejonowych zawodach zrzeszenia LZS oraz III na zawodach rangi wojewódzkiej, również LZS. Brawo, Dziewczyny!



Jakie plany i marzenia ma Zarząd UKS Olimpijczyków na 2020 rok?

Plany? Plany Zarządu są podyktowane potrzebami zgłaszanymi przez trenerów. Mając więc na uwadze podnoszenie poziomu sportowego naszych podopiecznych, chcemy stworzyć grupy treningowe na poziomie każdego rocznika, co pozwoliłoby nam uzyskać kontynuację szkoleniową na cały cykl treningowy.

Marzenia, czyli obszar trochę oderwany od rzeczywistych możliwości... Prezesowi marzy się zorganizowanie obozu sportowego dla wszystkich „olimpijczyków”, tj. zawodników,

trenerów-instruktorów-nauczycieli i pozostałych osób zaangażowanych w życie Klubu. Czy to marzenie się spełni? Czas pokaże.

Dziękuję za rozmowę

Dziękuję i zachęcam wszystkich Czytelników do kibicowania naszym zawodnikom podczas imprez sportowych, które organizujemy, ale również podczas tych, w których jesteśmy jedynie uczestnikami.

Dagmara Bednarek, GCI

**Kwiecień****Coś się kończy, coś się zaczyna...**

10 kwietnia 2019 r. – pierwszy dzień egzaminów gimnazjalnych w roku szkolnym 2018/19. Za wychowankami mszczonowskiej placówki już jeden napisany sprawdzian wiedzy z trzech lat – z historii i wiedzy o społeczeństwie.

Schody przed dawnym budynkiem gimnazjum. Schody, po których wspinali się uczniowie w swojej edukacyjnej drodze na szczyt wiedzy. Schody będące świadkami sukcesów, łez, pożegnanych polonezów...

W środę, 10 kwietnia, właśnie na nich do wspólnej, pamiątkowej i historycznej fotografii ustawili się uczniowie ostatniego rocznika, który otrzyma dyplomy ukończenia

gimnazjum. Dwadzieścia lat po powrocie tego rodzaju szkół do polskiego systemu oświaty, zostanie on zlikwidowany. Czy słusznie? To każdy może ocenić samodzielnie.

Faktem jest, że przez 20 lat swojego istnienia, lokalne gimnazjum wychowało setki młodych mszczonowiaków, ofiarowując im wiedzę i wspomnienia, które niejednokrotnie towarzyszyć im będą przez całe życie.

Dziś te dwie dekady powoli przechodzą już do historii. Nadal trwać będą jednak we wspomnieniach tych, którzy uczyli się w mszczonowskim gimnazjum. Dwadzieścia lat, których symbolem niech będzie ta pamiątkowa fotografia ostatnich uczniów, ostatnich mszczonowskich gimnazjalistów...

Dagmara Bednarek, GCI



To już rok DKK!

Rok – dokładnie tyle czasu minęło od pierwszego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, który działa przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mszczonowie. Ten znaczny jubileusz lokalni czytelnicy obchodzili w kwietniu, omawiając „Genialną przyjaciółkę” Eleny Ferrante.

Zanim jednak rozpoczęto dyskusję o książce, członkowie Klubu odśpiewali gromkie „Sto lat”, wypili symbolicznego (oczywiście, bezalkoholowego) szampana oraz skosztowali okolicznościowego tortu. Życzenia czytelnikom zrzyszonym w DKK złożyła także dyrektorka Biblioteki, Anna Czarnecka, która podkreślała – *bez was nie byłoby klubu*.

Miłośnicy książek wspominali również pierwsze spotkanie. Przypominali, że decyzja o powstaniu Klubu była spontaniczna a jego zorganizowanie nie zajęło pracownikom Biblioteki wiele czasu. I tak czytelnicy MBP spędzili rok dyskutując o książkach, wymieniając się spostrzeżeniami i polecając

sobie wzajemnie nowe lektury. Oczywiście, pieczę nad DKK sprawują dyrektorka placówki i jej pracownicy, które dbają o wspólną, ciepłą atmosferę a także odpowiednią oprawę spotkań.

W ciągu roku miłośnicy książek omówili takie pozycje, jak: „Historia pszczoł” Mai Lunde, „Szczypta miłości” Amandy Prowse czy „Polska odwraca oczy” Justyny Kosińskiej. Jak widać, zakres tematyczny omawianych lektur jest dość szeroki a każdy członek Klubu ma wpływ na to, jaka pozycja będzie przedmiotem kolejnej dyskusji.

Spotkania DKK odbywają się raz w miesiącu, w czwartkowe przedpołudnia. Nie da się więc nie skojarzyć ich terminu ze słynnymi „obiadami czwartkowymi” organizowanymi przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Kolejną wspólną cechą jest literacko-naukowy charakter obydwu spotkań. Z racji jubileuszu pierwszego roku działalności DKK życzymy jego członkom, by dyskusje o książkach były równie niezapomniane, co ich „historyczny pierwowzór” a grono osób zasiadających przy stole ciągle rośnie.

Dagmara Bednarek, GCI





3 Maja w Mszczonowie – podwójne, a nawet potrójne świętowanie...

Trzeciego maja w Mszczonowie tradycyjnie obchodzone były dwa święta - Święto Narodowe, a także Dzień Strażaka. Z racji wspomnienia patrona straży, Świętego Floriana, mszczonowscy druhowie jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych uroczystości miejskich udali się na „nowy” cmentarz, aby zapalić znicze pamięci na grobach swych organizacyjnych przodków, a następnie przy dźwiękach orkiestry dętej przemaszerowali ulicami Mszczonowa, budząc mszczonowian i tym samym zapraszając ich do wzięcia udziału w świątecznych obchodach.

Wszyscy uczestnicy patriotycznej demonstracji mieli wyznaczone miejsce zbiórki przed Domem Strażaka. Tam do strażaków, harcerzy i rekonstruktorów dołączyły poczty sztandarowe: trzech jednostek OSP (z Mszczonowa, Wręczy i Osuchowa), Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości, mszczonowskiej Szkoły Podstawowej, Zespołu Szkół, Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów, Hufca ZHP Mszczonów, KS „Mszczonowianka” oraz PSL-u.

Następnie, spod Domu Strażaka nacelnik OSP Mszczonów, druh Marcin Wiśniewski, poprowadził cały pochód

na Plac Piłsudskiego, gdzie czekali już przedstawiciele miejskich i powiatowych władz samorządowych, ze starostą Beatą Sznajder oraz burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem na czele. Druh nacelnik złożył burmistrzowi meldunek o gotowości do oficjalnego rozpoczęcia uroczystych obchodów Święta Narodowego.

Pierwszym ich punktem było odegranie Hymnu Państwowego oraz wciągnięcie Flagi Narodowej na maszt. Jak co roku tę zaszczytną funkcję powierzono skarbnikowi OSP Mszczonów druhowi Arkadiuszowi Bieńkowskiemu. Później patriotyczna demonstracja udała się do kościoła farnego, gdzie odprawiona została Msza Święta w intencji Ojczyzny, a także członków OSP i władz samorządowych. Koncelebrowali ją dwaj mszczonowscy proboszczowie – ks. dziekan Tadeusz Przybylski oraz ks. kanonik Sławomir Tulin, który jest jednocześnie kapłanem strażaków powiatu żyrardowskiego.

Właśnie ksiądz kapłan w wygłoszonej homilii nie tylko mówił o przejawach patriotyzmu i poświęceniu strażaków, ale przypomniał też, że trzeci maja to Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, ustanowione w roku 1920 przez papieża Benedykta XV na prośbę polskich biskupów z racji odzyskania przez nasz kraj niepodległości.



Po powrocie na Plac Piłsudskiego kierowanie gminnymi obchodami przejął prezes Zarządu Powiatowego OSP druh Waldemar Suski. Na początku zapowiedział on przemówienia starosty Beaty Sznajder i burmistrza Józefa Grzegorza Kurka. Oboje mówili o znaczeniu Konstytucji 3 Maja z 1791 roku, a także składali druhom strażakom gratulacje z okazji ich święta.

Po przemówieniach prezes Suski wraz z prezesem Zarządu Gminnego OSP druham Mirosławem Zielonką wręczyli srebrny Medal za Zasługi dla OSP prezesowi OSP Wręcza druhowi Krzysztofowi Bodeckiemu, a także udekorowali odznakami za wysługę lat i odznakami MDP liczną grupę druhen i druhow. Oficjalna część gminnych obchodów Święta Narodowego zakończona została krótkim koncertem w wykonaniu Orkiestry Dętej OSP Mszczonów. Zaraz po nim nastąpiło odprowadzenie pocztów sztandarowych do Domu Strażaka.

MM

Foto: Marek Wardak



Czerwiec

Ostatni Gimbusiarz EVER

W wielkim stylu podsumowano historię gimnazjum w Mszczonowie. Podczas zakończenia roku szkolnego ostatnie klasy gimnazjum Szkoły Podstawowej w Mszczonowie przejechały ulicami Mszczonowa angielskimi autobusami. Niczym hollywoodzkie gwiazdy, przy sypiącym się z nieba konfetti, uczniowie weszli na boisko by odebrać nagrody i świadectwa.

Tegoroczne zakończenie roku szkolnego tradycyjnie rozpoczęła msza święta w kościele św. Jana Chrzciciela w Mszczonowie. Po niej uczniowie ostatniego rocznika gimnazjum, przy wsparciu Rady Rodziców postanowili zrobić niespodziankę szkolnej braci. Angielskie, dwupiętrowe autokary, przewiozły uczniów ulicami Mszczonowa. Na koniec, z pompą zajęły pod szkołę.



Z transparentami w dłoniach, obsypywani konfetti uczniowie weszli na boisko, by tym razem po raz ostatni pożegnać się ze szkołą. Każdy miał przypiętą plakietkę ze sparafrazowanym tytułem filmu „Ostatni Mohikanin” – „Ostatni Gimbusiarz EVER”. W ręce najlepszych uczniów powędrowały nagrody książkowe, dyplomy i statuetki. Łamiącym się ze wzruszenia głosem uczniom dziękowała również Anna Rusinowska,



dyrektor Szkoły Podstawowej w Mszczonowie. Osiągniętych sukcesów gratulował Jacek Gołyński, przewodniczący Rady Rodziców. Kilka słów, do swoich kolegów skierował również Szymon Wróblewski.

- Dziś przyszedł czas by postawić kropkę i przekreślić stronę. Dziękuję wam za lata spędzone w szkole. Mam nadzieję, że dobrze mnie zapamiętacie – mówił do swoich koleżanek i kolegów.

Były łyzy wzruszenia, żalu, że to już koniec ale i radości, że nadszedł czas upragnionych wakacji. W klasach uczniowie odebrali świadectwa oraz podziękowali i pożegnali się ze swoimi wychowawcami. Większość z nich powróci tu za nieco ponad dwa miesiące.

jp, GCI

30. rocznica wyborów czerwcowych

4 czerwca 1989 roku w Polsce zostały przeprowadzone pierwsze, częściowo wolne wybory parlamentarne. Dzień ten uznaje się za symboliczny koniec powojennej ery komunizmu i pierwszy zwiastun nadchodzącej demokracji. W tym roku przypada trzydziesta rocznica tego wydarzenia.

Wybory, które przeprowadzono w dniach 4 i 18 czerwca, odbywały się na zasadach uzgodnionych podczas obrad Okrągłego Stołu. Nie były one całkowicie demokratyczne, ponieważ przedstawiciele komunistycznej władzy 65% miejsc w Sejmie zagwarantowali reprezentantom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ugrupowaniom z nią współpracującym. W ten sposób 299 spośród 460 posłów wciąż miało niedemokratyczną przynależność partyjną.

Pozostałe 161 miejsc (35%) przypadło kandydatom bezpartyjnym. Walka o nie, a także 100 mandatów senatorskich, miała demokratyczny charakter. Przystąpili więc do niej także ludzie nieoficjalnie popierani przez komunistyczne władze. Oprócz nich, w pierwszych, częściowo wolnych, wyborach, wystartowali również przedstawiciele różnych środowisk, organizacji, związków.

Zdecydowaną większość spośród nieprzypisanych mandatów uzyskała solidarnościowa opozycja, której liderem był wówczas Lech Wałęsa. Jego Komitet Obywatelski objął wszystkie (161), niezarezerwowane miejsca w Sejmie oraz aż 99 ze 100 w Senacie (po pierwszej turze – 160 mandatów poselskich i 92 senatorskie).

Jak wynik pierwszej tury wyborów z dnia 4 czerwca przyjęły komunistyczne władze? Oczywiście, był on dla nich zupełnym zaskoczeniem. Co gorsza, okazało się, że elita PZPR nie może liczyć nie tylko na poparcie społeczne, ale nawet na członków Partii. Komunistyczne władze bały się, że wybory zaowocują demokratycznymi nastrojami w społeczeństwie a nawet zamieszkami. Chcąc tego uniknąć, zdecydowały się na zastraszenie najważniejszych opozycjonistów. Komitetowi Obywatelskiemu zagrożono unieważnieniem wyborów a nawet interwencją ZSRR w przypadku, gdy nie będą oni przestrzegać ustaleń, jakie zapadły podczas obrad Okrągłego Stołu. Wszystko to było desperackim, ale sprytnym blefem, ponieważ z Moskwy nie dochodziły żadne, niepokojące sygnały.

Co ciekawe, przywódcy „Solidarności” sami również byli zaskoczeni własnym sukcesem. W efekcie obie strony zgodziły się na zmianę ordynacji przed drugą turą wyborów, która odbyła się 18 czerwca 1989 r. W jej efekcie KO Lecha Wałęsy uzyskał



brakujący mandat poselski oraz siedem z ośmiu wolnych miejsc w Senacie.

Jakby nie oceniać ówczesnych wyborów, to faktem jest, że dzięki nim Polska stała się pierwszym państwem bloku wschodniego, w którym opozycja uzyskała dostęp do władzy. Wydarzenia 4 czerwca były punktem zwrotnym w powojennej historii naszego państwa i doprowadziły do przemian politycznych dających krajowi pełną suwerenność.

Dagmara Bednarek, GCI



Na dobre i na złe... przez pięćdziesiąt lat!

Z końcem czerwca na Ziemi Mszczonowskiej miał miejsce piękny jubileusz. Pięćdziesięciolecie małżeństwa świętowały aż trzy pary – Anna i Czesław Skrzeczyńscy, Henryka i Janusz Olborscy a także Zofia i Stanisław Szyszkiewicz. Uroczystości związane z wręczeniem Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odbywały się w sali ślubów miejskiego ratusza. Odznaczenia państwowe jubilatów wręczył burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Ceremonie prowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Karolina Markowska.

Anna i Czesław Skrzeczyńscy poznali się na zabawie tanecznej w Lutkowie. Obecny jubilat grał wówczas w zespole na akordeonie. Państwo Skrzeczyńscy małżeństwem zostali po trzech latach znajomości, biorąc ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego w Osuchowie. Po tym wydaniu zamieszkali w Zimnicach,



prowadząc gospodarstwo odziedziczone po rodzicach Czesława Skrzeczyńskiego. Małżonkowie doczekali się dwojga dzieci oraz trojga wnucząt.

Państwo Olborscy, to znani społecznicy i rodowici mieszkańcy gminy Mszczonów. W listopadzie 1978 roku Janusz Olborski został sołtysem wsi Janówek i funkcję tę pełnił aż do ubiegłorocznych wyborów, kiedy to podjął decyzję o niekandydowaniu na to stanowisko.

Małżonkowie Szyszkiewicz to ostatnia z par, która świętowała swoje „złote gody” w czerwcu 2019 r. Zofia z wykształ-

cenia i zamiłowania jest krawcową a jej mąż prowadził gospodarstwo rolne. Także państwo Szyszkiewicz doczekali się dwojga dzieci i trojga wnucząt.

Burmistrz Józef Grzegorz Kurek, składając życzenia jubilatowi, podkreślał, jak niewiele par może się pochwalić tak długim, „złotym” stażem. Podczas uroczystości nie zabrakło również kwiatów, tortu, szampana i gromko odśpiewanego „Sto lat”. Na zakończenie każda z rodzin pozowała do pamiątkowej fotografii.

Dagmara Bednarek, GCI



Sierpień

Młodzi pokazali, że PAMIĘTAJĄ!

75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, to dzień, który był niezwykle ważny dla bardzo wielu Polaków. 1 sierpnia, dokładnie o godz. 17, w większości kraju na minutę zatrzymał się czas. Tak naprawdę, to wręcz się cofnął, bo ludzie, którzy postanowili w ten sposób oddać cześć Powstańcom, myślami przenieśli się do roku 1944.

Mszczonów również uhonorował tych, którzy walczyli o wolność, o honor, o Polskę. Wspaniała inicjatywa lokalnej młodzieży sprawiła, że także miejski plac na kilkanaście minut spowiła mgła przeszłości.

Pomysłodawcami akcji byli młodzi mszczonowianie - Kryspin Sobol, Michał Skarzyński, Mikołaj Banasiewicz i Łukasz Kwiatkowski. Wraz z przyjaciółmi postanowili zrobić coś, by pokazać, że PAMIĘTAJĄ. Pamiętają o przelanej krwi, bólu,





cierpieniu, śmierci. Pamiętają o walce, poświęceniu, honorze, ojczyźnie.

Okazało się, że nie tylko oni chcą uczcić 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W sumie zebrali ok. 20 przyjaciół i wspólnie przygotowali niezwyklej Apel Pamięci, który odbył się pod budynkiem Urzędu Miejskiego.

Mszczonowska młodzież pojawiła się pod nim z wielkim transparentem ze słowami „Mszczonów. Pamiętamy” i znakiem Polski Walczącej. Cały baner wykonano w kolorach białym, zielonym, czerwonym i czarnym, czyli połączeniu barw charakterystycznym dla stołecznego klubu Legia Warszawa. W dłoniach młodzieży nie zabrakło także narodowych flag.

Punktualnie o 17, gdy zawyły syreny alarmowe, ustawiona w szyku grupa młodych odpaliła czerwone race. Na Placu Piłsudskiego pojawił się także gęsty dym w narodowych barwach.

Po minucie ciszy teren przed ratuszem wypełnił się dźwiękami „Mazurka Dąbrowskiego”, który wspólnie odśpiewano. Nie zabrakło także skandowania słów „Cześć i chwała Bohaterom”. Na zakończenie zgromadzeni na placu mieszkańcy mogli jeszcze posłuchać krótkiej informacji o przebiegu i znaczeniu Powstania Warszawskiego.

Nie można nie wspomnieć, że 1 sierpnia o godz. 17 na Placu Piłsudskiego pojawili się nie tylko





organizatorzy akcji. Wielu mszczonowiaków również stanęło pod ratuszem, by pokazać, że PAMIĘTAJĄ. Część z nich przyniosła flagi oraz inne przedmioty w biało-czerwonych barwach.

Niezwykła inicjatywa lokalnej młodzieży była pierwszą tego typu, ale, jak zapewniają organizatorzy, nie ostatnią. Mają

oni nadzieję, że w kolejnych towarzyszyć im będzie jeszcze większa liczba mieszkańców, którzy wspólnie będą chcieli upamiętnić wydarzenia, mające ogromny wpływ na kształt naszej dzisiejszej rzeczywistości.

Dagmara Bednarek, GCI

Wrzesień

Uroczystości 100. rocznicy powstania OSP Piekary

Ochotnicza Straż Pożarna ma już sto lat. Rocznicowe obchody odbyły się we wrześniu a rozpoczęto je uroczystym przemarszem strażackiej kolumny przez główną ulicę Piekar. Tuż przed godziną 12:00 poczty sztandarowe zaprzyjaźnionych jednostek OSP wraz z kompanią druhow strażaków zostały wprowadzone przez Orkiestrę Dętą OSP Mszczonów na plac remizy OSP Piekary. Tam przy dźwiękach Hymnu Polski członkowie poczty flagowego (w skład, którego weszli druhowie: wiceprezes OSP Piekary Tomasz Tomaszewski, zastępca naczelnika jednostki Łukasz Zdzieszński oraz Dariusz Lewandowski) dokonali wciągnięcia Flagi Państwowej na maszt.

Następnie, naczelnik OSP Piekary Kamil Siemiński złożył meldunek o gotowości do rozpoczęcia obchodów przedstawicielowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP druhowi Krzysztofowi Sobczykowi, który w chwilę później dokonał oficjalnego przeglądu przybyłych do Piekar pododdziałów okolicznych jednostek strażackich.

Mszę Świętą, stanowiącą główny punkt obchodów odprawili: kapelan powiatowy strażaków ks. kanonik Sławomir Tulin oraz proboszcz Parafii Osuchów ks. kanonik Jerzy Witkowski. Eucharystia była sprawowana w intencji wszystkich strażaków, a szczególnie członków OSP Piekary. Podczas homilii ks. kapelan Tulin przypomniał zebranym najważniejsze z przykazań, jakie światu pozostawił Jezus Chrystus – przykazanie miłości, którym – jak podkreślił kapłan - kierują się wszyscy strażacy, niosący bezinteresownie pomoc swoim bliźnim.

Po zakończeniu Eucharystii ks. kapelan pobłogosławił sztandar jednostki OSP Piekary, a następnie poświęcił go wspólnie z proboszczem Jerzym Witkovskim. Kapłanom za ich posługę podziękował osobiście prezes OSP Piekary Michał Zieliński, a następnie po dokonaniu oficjalnego powitania przybyłych na rocznicowe obchody gości, zaprosił wszystkich do wysłuchania historii jednostki, jaką ze sceny odczytała druha Anna Maciszewska.

Kolejnym punktem obchodów było symboliczne nabicie pamiątkowych gwoździ, do drzewca sztandaru. Do tej honorowej czynności zaproszeni zostali fundatorzy sztandaru, oficjalni goście oraz reprezentanci zaprzyjaźnionych z Piekary





rami jednostek strażackich. W gronie tym znaleźli się m.in.: poseł na Sejm RP Marcin Kierwiński, posłanka Anna Cicholska, wicemarszałek Sejmiku województwa mazowieckiego Wiesław Raboszuk, kapelan powiatowy strażaków ks. kanonik Sławomir Tulin, starosta powiatu żyrardowskiego Beata Sznajder, burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej (radny z terenu Osuchowa) Marek Zientek, radny z terenu Piekar Dariusz Olesiński, społeczny doradca marszałka woj. mazowieckiego Wojciech Szustakiewicz, członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP dh Krzysztof Sobczyk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Żyrardowie młodszy brygadier Tomasz Cybul, prezes Zarządu Powiatowego OSP RP Waldemar Suski, komendant gminny OSP Mirosław Zielonka i inspektor ds. p. poż UM Mszczonów Mieczysław Korzonkowska.

Ufundowany przez mieszkańców Piekar i okolicznych miejscowości sztandar został następnie przez reprezentantów lokalnej społeczności - Annę Zielińską (sołtys Sołectwa Piekary), Marzenę Olborską (mieszkanke Piekar) i Ryszarda Melona (sołtysa Sołectwa Piekarówo) – przekazany członkowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP druhowi Krzysztofowi Sobczykowi, aby ten mógł go uroczystie wręczyć Prezesowi OSP Piekary druhowi Michałowi Zielińskiemu.

Prezes po złożeniu odpowiedniego ślubowania powierzył go docelowo pocztowi sztandarowemu swej jednostki, złożonemu z wyróżniających się strażaków. Poczci stanowili: Marek Głowa (skarbnik OSP Piekary) Jarosław Maciszewski

i Przemysław Janowski. Zgodnie z ceremoniałem nowy sztandar został oficjalnie zaprezentowany uczestnikom uroczystości i poprowadzony przed szeregiem pocztów sztandarowych zaprzyjaźnionych jednostek.

Decyzję Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Mazowieckiego o nadaniu sztandaru OSP Piekary – jako symbolu ofiarnego działania w ochronie przeciwpożarowej na rzecz ratowania życia, zdrowia i mienia - odczytał członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP dh Krzysztof Sobczyk. Dokument został podpisany przez Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Mazowieckiego druha Antoniego Jana Tarczyńskiego.

Po zakończeniu ceremoniału przyszedł czas na wręczenie strażackich medali i odznaczeń. W pierwszej kolejności wspomniany druh Krzysztof Sobczyk ogłosił zebranym, że decyzją Zarządu Głównego ZOSP RP Ochotnicza Straż Pożarna w Piekarach została uhonorowana Złotym Znakiem Związku. Odznaczenie to zostało symbolicznie umieszczone na drzewcu nowo ufundowanego sztandaru jednostki. Po dokonaniu dekoracji Złotym Znakiem Związku całej jednostki, obchodzącej jubileusz 100-lecia działalności, Członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP dh Krzysztof Sobczyk w asyście prezesa Zarządu Powiatowego OSP RP Waldemara Suskiego i komendanta gminnego OSP Mirosława Zielonki wręczył brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa druhom Michałowi Zielińskiemu, Kamilowi Siemińskiemu, Łukaszowi Zdieszyskiemu i Markowi Głowie.



W chwilę później Odznakami „Strażak wzorowy” uhonorowani zostali – dh Łukasz Maciszewski i dh Leszek Walczyński. „Odznaki za wysługę lat” otrzymali natomiast: dh Dariusz Michalczyk (30 lat), dh Marek Głowa (25 lat), dh Tadeusz Zgórzak (25 lat) i dh Paweł Wysoczyński (10 lat). Dekoracji wymienionymi odznaczeniami dokonał prezes Zarządu Powiatowego OSP RP Waldemar Suski w asyście komendanta gminnego OSP Mirosława Zielonki i prezesa OSP Piekary Michała Zielińskiego.

W dalszej części uroczystych obchodów prezes Michał Zieliński wręczył podziękowania za dotychczasową, wzorową współpracę przedstawicielom gminnego samorządu, PSP oraz lokalnej społeczności. W chwili później rozpoczęły się przemówienia

zaproszonych gości. Jako pierwsza na scenę wyszła poseł na Sejm RP Anna Cicholska.

Po niej głos zabrali poseł Marcin Kierwiński, starosta powiatu żyrardowskiego Beata Sznajder, burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, a także społeczny doradca marszałka woj. mazowieckiego Wojciech Szustakiewicz oraz zastępca komendanta powiatowego PSP w Żyrardowie młodszy brygadier Tomasz Cybul i były komendant PSP Żyrardów – obecnie w stanie spoczynku - st. brygadier Andrzej Oklesiński. Wojciech Szustakiewicz wręczył prezesowi Michałowi Zielińskiemu Medal Pro Masovia, przyznany przez marszałka woj. mazowieckiego jednostce OSP Piekary.

Zastępca komendanta powiatowego PSP w Żyrardowie młodszy brygadier Tomasz Cybul przekazał natomiast na ręce prezesa pamiątkowy ryngraf od komendanta Komendy PSP Żyrardów brygadiera Romana Murgrabiego. Część oficjalną obchodów 100-lecia powstania OSP w Piekarach zakończył koncert Orkiestry Dętej OSP Piekary oraz pokaz taneczny mażorettek. W drugiej, artystyczno-rozrywkowej, części jubileuszu mieszkańców i gości bawili później ze sceny uczniowie SP Piekary, którzy przygotowali zabawny program o palącej się „stycie”, którą jadą gasić strażacy ochotnicy. Gwiazdą wieczoru był występ zespołu „MIRAGE & YOKO”. Święto zakończyła zabawa taneczna, jaką poprowadził DJ Ripper.

MM





HISTORIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W PIEKARACH

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekarach rozpoczęła się dokładnie sto lat temu. W 1919 roku młodzi mieszkańcy na czele z Ignacym Lipcem, pomysłodawcą utworzenia zespołu, postanowili założyć jednostkę zlokalizowaną w ich miejscowości. Pierwsza remiza była prostym, drewnianym budynkiem, stojącym w centrum wsi tuż obok siedziby gminy Piekary. Prezesem nowo utworzonej OSP został Ignacy Lipiec a jej naczelnikiem – Aleksy Białek.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, większość jednostek strażaków-ochotników w Polsce przestała istnieć. Nie inaczej było z OSP Piekary. Swoją działalność wznowiła dopiero w 1951 roku. Kolejny raz jednym z inicjatorów był Ignacy Lipiec a w procesie odbudowy świetności strażackiej braci wspierali go Zbigniew Maciszewski, Wincenty Maciszewski, Aleksy Białek, Franciszek Michalczyk oraz Tadeusz Gołębiowski. Po latach wojennego zastoju OSP w Piekarach zaczęła dynamicznie się rozwijać – do jednostki wstąpiło wielu nowych członków. Niektóre źródła podają, że do strażackiej społeczności należeli mieszkańcy prawie całej wsi oraz okolicznych terenów.

Ignacy Lipiec stanowisko prezesa OSP Piekary piastował do 1971 roku. Aleksy Białek funkcję naczelnika pełnił do swojej śmierci w 1974 roku.

W tamtym okresie jednostka ochraniała teren wsi i jej okolicę. Jedynym wyposażeniem strażaków był wóz konny z pompą.

Działalność jednostki w Piekarach nie ograniczała się jedynie do ochrony przeciwpożarowej. Druhowie mieli znaczny udział w życiu społeczności swojej miejscowości, głównie za sprawą organizowania tradycyjnych imprez „na dechach”. Strażackie zabawy cieszyły się wśród mieszkańców ogromną popularnością. Odbывały się one pomiędzy budynkiem remizy a gminą.

Po Ignacym Lipcu prezesem OSP Piekary w 1971 roku został Bolesław Maciszewski, który był jednocześnie przewodniczącym Rady Gminy. Dzięki wspólnym staraniom druhow i ich zwierzchnika dwa lata później udało się pozyskać od jednego z mieszkańców wsi, Synforiana Woyszwillo, działkę, na której postawiono nową, murowaną remizę.

Siedziba strażaków została oddana do użytku w 1974 roku. Zbudowali ją sami druhowie, którzy nocami pracowali w ramach czynu społecznego. Uroczyste otwarcie nowego obiektu odbyło się 22 lipca 1975 roku. W remizie o łącznej powierzchni użytkowej 122,8 m² znalazły się pomieszczenia



garażowe, sala wykładowa, magazyn oraz biuro. Na terenie nowej strażnicy przewidziano również miejsce na plac ćwiczeń, boisko do siatkówki oraz zieleń wypoczynkową. Budowa remizy oraz zagospodarowanie obszaru wokół niej kosztowały ponad 300 tys. zł. Połowę tej kwoty stanowił wkład społecznych druhów, obejmujący prace budowlane, środki pieniężne OSP, transport i materiały. W momencie rozpoczęcia budowy OSP Piekary liczyła 22 członków podzielonych na sekcje gaśniczą, ratowniczą i rezerwową. Jednostka posiadała wówczas wóz konny, dwie motopompy z węzami oraz bosaki.

Rok 1974 był przełomowy nie tylko ze względu na oddanie do użytku nowej remizy. W tym samym czasie na wieczną służbę odszedł Aleksy Białek - naczelnik OSP Piekary. Funkcję tę przejął po nim jego syn, Wiesław Białek. Nowy naczelnik jako pierwszy założył młodzieżową drużynę pożarniczą oraz zespół kobiecy.

W czasach kierownictwa prezesa Bolesława Maciszewskiego i naczelnika Wiesława Białka wyposażenie jednostki wzbogaciło się o samochód gaśniczy marki Żuk, który został przekazany przez straż z Żyrardowa.

Po śmierci Wiesława Białka w 1985 r. kolejnym naczelnikiem OSP Piekary został Tadeusz Gołębiewski. W 1984 r. zmarł prezes Bolesław Maciszewski a jego następcą został Bogdan Michalczyk. W następnym roku naczelnikiem został Edward Podolski. Do 1993 roku jednostka wzbogaciła się o kolejny, fabrycznie nowy samochód marki Żuk. Strażacy we własnym zakresie

dostosowali go do potrzeb gaśniczych. Poprzedni samochód trafił do przeciągającego się remontu, co spowodowało konieczność zakupienia nowego pojazdu.

W 1993 r. OSP Piekary otrzymało z mszczonowskiej jednostki samochód gaśniczy Star 25. Dwa lata później do remizy dobudowano garaż na pojazdy będące na wyposażeniu strażackiej drużyny.

Rok 1996 przyniósł zmianę naczelnika – stanowisko to objął Robert Dębowski. W 2002 r. jednostka z Piekar pozyskała samochód pożarniczy GBM 2,5/8 Star 266. Trzy lata później naczelnikiem OSP został Tadeusz Zgórzak. W 2006 r. wyremontowano remizę. Prace objęły ocieplenie budynku, wymianę podłóg oraz wydzielenie łazienek. Ogrodzono także teren jednostki a w kolejnym roku – przed budynkiem ułożono kostkę brukową. W 2010 r. prezesem OSP Piekary został Piotr Zdulski.

Rok 2016 był przełomowy dla funkcjonowania OSP Piekary, ponieważ zmieniony został zarząd jednostki. Prezesem został Michał Zieliński a naczelnikiem Kamil Siemiński. W 2017 r. strażacy pozyskali wóz bojowy GBA 2,2/16 Star 266. Na przełomie lat 2017/18 strażacy własnoręcznie wykonali remont kuchni i samochodu GBM 2,5/8. Także koszty prac ochotnicy pokryli w większości z własnych zasobów.

Do dnia dzisiejszego jednostka prowadzi działalność z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz angażuje się w życie społeczne. Strażacy współpracują ze szkołą podstawową w Piekarach, w której organizują spotkania poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa oraz prowadzą zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Druhowie bardzo angażują się w życie jednostki i, wzorem poprzedników, podejmują działania mające na celu jej ciągłe doskonalenie.





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
 Operacja pn. „Okno w oko z historią” mająca na celu realizację projektu grantowego Lokalnej Grupy Działania Ziemia Chłopskiego pn. „Aktywnie z LGD” współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
 w ramach na operacji w ramach poddziałania 19.2 „Wspieranie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.
 Operacja realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD Ziemia Chłopskiego.

Inscenizacja BITWY MSZCZONOWSKIEJ`39

Obchody 80. rocznicy tragicznego września rozłożone zostały w Mszczonowie na cały miesiąc. W ich ramach odbyło się pięć wydarzeń. Zakończono je widowiskiem historycznym, odegranym na Placu Piłsudskiego. Mieszkańcy, dzięki wysiłkowi rekonstruktorów, obejrzeli sugestywne sceny z historii wojennego Mszczonowa. Kulminacyjnym momentem inscenizacji była odegrana Bitwa Mszczonowska, do jakiej w rzeczywistości doszło w nocy z 10 na 11 września 1939 roku, gdy cofający się znad linii rzeki Warty żołnierze sieradzkiego 31 pułku Strzelców Kaniowskich pokonali w Mszczonowie oddziały wchodzące w skład XVI Korpusu Pancernego Wehrmachtu.

Bitwa Mszczonowska była jednym z nielicznych zwycięstw, odniesionych przez armię polską nad niemieckim najeźdźcą, podczas wojny obronnej z 1939 roku. Sieradzcy Strzelcy ofiarowali mszczonowianom ostatni dzień wolności przed długą okupacyjną nocą. O ich zasługach mieszkańcy pamiętają do dziś. Imię 31 pSK nosi miejscowy Hufiec ZHP. Trzy mszczonowskie ulice otrzymały nazwy, odwołujące się do

Bohaterskiego Pułku. W parku pomiędzy ratuszem i farą stoi pomnik Kaniowczyków, a mszczonowskie murale przypominają o zasługach ich dowódcy - podpułkownika Wincentego Wnuka.

„31-wszy” jest też patronem miejscowej Grupy Rekonstrukcji Historycznej. To właśnie jej członkowie wraz ze swymi przyjaciółmi z innych, podobnych grup pasjonatów historii, przygotowali wieczorne widowisko, które wzbogacone zostało imponującymi efektami pirotechnicznymi firmy AS (Artura Sobieraja) z Piotrkowa.

W sumie w widowisku uczestniczyło ponad stu rekonstruktorów. Główne postacie przedstawienia – podpułkownika Wincentego Wnuka i ks. proboszcza Józefa Wierzejskiego – zagrali Sławomir Jodełka i Jacek Gołyński. Wśród rekonstruktorów wcielających się w role żołnierzy obu walczących stron, a także cywilów znaleźli się członkowie: Kozińskiego SRH, Stow. „Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej” (Piotr Moskwa – rola żydowskiego krawca), Kurpiowskiej GH OSTOYA (m.in. role męczonych mszczonowianek i rozstrzeliwanych), GH „Niepodległość 1863” (rozstrzeliwani), GRH WOLF, GRH „Chrobry I”, Tow. Pamięci 7 Pułku Ułanów z Mińska Maz., GRH Bellum, SRH Patria, SH Pionierzy 40 pp, Projektu Hist. „Konspiracja”, SRH 152 IR Marienburg, Tow. Hist. „Rok 1920”, GRH 73 IR, GRH Kampinos, MGH im. II/18pp SOCHACZEW i GRH STRZELCY im. 31 pSK Mszczonów.

Pojazdy oraz sprzęt ciężki na potrzeby inscenizacji zapewnili:





Adam Kwiel, Muzeum Pojazdów Militarnych z Częstochowy
- Karol Woldan, Muzeum II Korpusu w Józefowie – Mariusz Niewiedzielski, GRH 9 psk Grajewo, Koziennickie SRH, TP 7 PU Lubelskich i GRH STRZELCY Mszczonów.

Sz szczególnie cenne były inicjatywy obywatelskie, zmierzające do wsparcia rekonstrukcyjnego przedsięwzięcia. Pierwszą był udział młodzieży szkolnej, która dołączyła do cywilnych rekonstruktorów. Na polu rekonstrukcyjnym pojawili się uczniowie ze Szkół Podstawowych z Mszczonowa i Guzowa. Uczniów przyprowadziły, a także przygotowały do widowiska, dwie nauczycielki – Łucja Michalska (SP Mszczonów) i Wiesława Sobolewska-Jach (SP Guzów). Rekwizyty i część elementów scenografii dostarczyli natomiast: rodzina Państwa Olczaków (Sklep MAX) oraz Katarzyna i Paweł Janowscy (Piekarnia JĘDRUS).

Główny ciężar organizacyjny inscenizacji spoczął na grupie kierowanej przez Zarządy Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego (prezes Marek Wardak) i Lokalnej Grupy Działania „ZIEMIA CHEŁMOŃSKIEGO” (kierownik projektu „Drogowskazy aktywności obywatelskiej na Ziemi Chełmońskiego” Elwira Koprowska-Skalska). Olbrzymie wsparcie zapewniło też Gminne Centrum Informacji (ze szczególnym uwzględnieniem wkładu pracy dyrektor Magdaleny Podsiadły i księgowej Joanny Fijałkowskiej). Organizatorzy przedsięwzięcia otrzymali też pomoc ze strony przedstawicieli władz samorządowych: burmistrza Józefa Grzegorza Kurka, starosty Beaty Sznajder, wice burmistrz Haliny Wawruch, przewodniczącego Łukasza Koperskiego oraz przewodniczącej Komisji Oświaty Barbary Gryglewskiej. Oświetlenie i nagłośnienie widowiska zapewnił Mszczonowski Ośrodek Kultury (zespół kierownika Marka



Baumela). Scenografia pola akcji to dzieło Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (zespół kierownika Bogdana Federowicza). Do działań związanych z inscenizacją włączyli się też: OSIR Mszczonów (dyrektor Michał Szymański) oraz OSP Mszczonów (naczelnik Marcin Wiśniewski). Gawędę historyczną podczas oczekiwania na rozpoczęcie widowiska wygłosili: mecenas Piotr Nasiołkowski oraz Leon Sieradzki.

Na zakończenie należy dodać, że zrealizowanie inscenizacji nie byłoby możliwe, gdyby nie pozyskane współfinansowanie przez Narodowy Instytut Wolności ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020 oraz w ramach programu grantowego, realizowanego przez Mszczonowskie Stowarzyszenie Historyczne, dofinansowane ze środków Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Chełmońskiego” - w ramach realizacji strategii na lata 2014-2020.

MM

Bitwa Mszczonowska 11.09.1939 r.

Mszczonów z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej stał się, na swoje nieszczęście, szczególnie istotnym punktem komunikacyjnym na trasie niemieckiej ofensywy. Najpierw wycofywały się wtedy oddziały Armii „Łódź”, później przetoczyły się po jego ulicach niemieckie kolumny pancerne, prące na Warszawę, a następnie 11 września miasto zostało odbite brawurowym, nocnym atakiem 31 pułku Strzelców Kaniowskich, którym dowodził ppłk Wincenty Wnuk. Za ten chwalebny wyczyn, który wpisał się do historii pamiętnego września jako jedno z najwspanialszych zwycięstw polskiego żołnierza, Niemcy zemścili się okrutnie.

Stanisław Kasperkiewicz - kierownik ówczesnej miejscowej Publicznej Szkoły Powszechniej nr 1, w szkolnej

kronice skwitował ich barbarzyństwo następująco: (...) *Za mało napisał Blasco Ibanez w „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. „Kulturalni” Niemcy pokazali właściwe oblicze. Nie wiadomo, czy któreś miasto już w pierwszych dniach wojny złożyło taki haracz krwi i mienia, jak nieszczęśliwy Mszczonów.*

31 pułk Strzelców Kaniowskich, cofający się znad Warty w kierunku Warszawy, o poranku 11 września 1939 roku odbił na krótko Mszczonów z rąk niemieckich. Strzelcy dali tym samym naszemu miastu ostatni dzień wolności przed długą, okupacyjną nocą. Ich punktem koncentracji przed atakiem na wojska Wehrmachtu, stacjonujące w Mszczonowie, były lasy pod Puszcą Mariańską. Następnie nasi żołnierze przemaszerowali przez Żuków. Do miasta weszli ulicą Fabryczną, a później Żyrardowską.



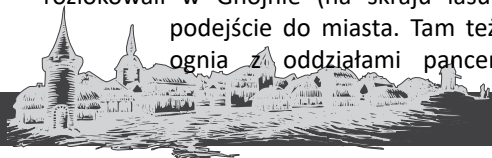


Główne epizody bitwy mszczonowskiej rozegrały się na dawnym Placu Piłsudskiego, (jaki rozciągał się pomiędzy kościołem a ratuszem), wzdłuż ulic Rawskiej i Warszawskiej, a także na pustym jeszcze w 1939 roku terenie obecnych - osiedla MSM Dworcowa I, Ośrodka Zdrowia, ujęcia wody Tysiąclecia oraz Przedszkola Miejskiego nr 1. Tam Polacy spalili stojące w szeregach niemieckie ciężarówki, cysterny i czołgi.

Po wygranym starciu podkomendni podpułkownika Wincentego Wnuka wycofali się z Mszczonowa (obecną ulicą Tarczyńską) w kierunku Grzegorzewic. Punkty obserwacyjne rozlokowali w Gnojnie (na skraju lasu), skąd obserwowali podejście do miasta. Tam też doszło do wymiany ognia z oddziałami pancernymi wroga, który

został przysłany do miasta z okolic Warszawy w celu odbicia naszego miasteczka i zabezpieczenia tyłów armii niemieckiej, szturmującej już w tym czasie polską stolicę.

Bitwa mszczonowska nie miała znaczenia strategicznego i nie zmieniła losów wojny obronnej. Szacuje się jednak, że opóźniła aż o dwa dni zdobycie przez Niemców Warszawy. Dowództwo Wehrmachtu zakładało, że atak 31pSK na Mszczonów, to część uderzenia Armii Poznań i Pomorze, do jakiego w tym samym czasie doszło nad Bzurą. Niemcy w pierwszej chwili byli całkowicie zaskoczeni i przerażeni rozmiarami polskich działań. Niestety, ani Bzura, ani Mszczonów nie zapobiegły wrześniowej klęsce.





O wydarzeniach z dnia 11 września trzeba jednak pamiętać jako o jednym z nielicznych, ale jakże chwalebnym zwycięstwie polskiego żołnierza w tym nierównym starciu, podczas którego osamotniona Polska musiała stawiać czoła, jednej z największych ówczesnej potęg militarnych świata.

Doktor Witold Jarno – historyk badający dzieje 31 pSK – tak podsumował bitwę mszczonowską: *Zdobycie przez pododdziały 31 pSK Mszczonowa było wyczynem, który przyniósł pułkowi chwałę. Swoim działaniem doprowadził on choć na krótko do powstania paniki w niemieckim dowództwie, nieorientującym się w siłach, jakie wzięły udział w porannej walce. Strzelcy odnieśli chwilowy sukces taktyczny, który - choć nie przyniósł wymiernych korzyści operacyjnych - podniósł jednak upadające morale. Warto podkreślić, że za swój wyczyn 31 pSK jako jedyny z pułków strzelców kaniowskich został w 1966 r. odznaczony orderem Virtuti Militari. W dowództwie niemieckim wiadomość o zdobyciu Mszczonowa wywołała zamieszanie i chwilową konsternację, gdyż nie spodziewano się już w tym rejonie większych oddziałów polskich. Natychmiast też w kierunku miasta skierowano pododdziały rozpoznawcze 1 i 4 DPanc oraz główne siły 31 DP, rezygnując tym samym z forsowania Wisły w okolicach Góry Kalwarii.*

11 września 1939 roku to historyczna data dla Mszczonowa. Do dziś mieszkańcy pamiętają o bohaterskich żołnierzach 31 pułku Strzelców Kaniowskich i nazywają ich wymownie „swoimi żołnierzami”. Bitwę mszczonowską powinno się nazywać „niedocenianym zwycięstwem”. Zakończyła się ona kompletnym rozbiem oddziałów niemieckich, a mimo to



historycy dość rzadko o niej wspominają. Polska armia w 1939 roku odniosła niewiele sukcesów. Z reguły ulegała o wiele lepiej wyposażonym oddziałom Wehrmachtu. W Mszczonowie było zupełnie inaczej. Polacy zmiażdżyli teoretycznie silniejszego wroga. Dlatego należy im się pamięć i szacunek. Zasłużyli na niego ofiarą swojej krwi.

Pamiętnej wrześniowej nocy Strzelcy w żadnym mszczonowskim zakamarku nie dali Niemcom zorganizować skutecznej obrony. Gdzie trzeba było - bili się z wrogiem na bagnety. Dla żołnierzy Wehrmachtu była to przerażająco krwawa noc. 31 pSK pokonał w Mszczonowie tyłowe pododdziały XVI KPanc. W ich skład wchodziły tabory i służby zarówno XVI KPanc, jak też 1 i 4 DPanc



oraz 31 DP. Strzelcy zniszczyli też kompanię propagandową Luftwaffe oraz kolumnę samochodów z 1 DPanc, które przybyły do Mszczonowa tuż przed samą bitwą, aby zabrać w okolice Warszawy zapasy paliwa. Niemiecki sprzęt, który nie został zniszczony w walce Polacy podpalali lub wysadzali granatami.

W sumie zlikwidowano 16 czołgów oraz 14 wozów pancernych i ciężarówek (informacje podane w opracowaniu Lucjana Chojnowskiego: *Mszczonów w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej* 1977r.). Zginął też niemiecki dowódca [różne źródła podają jego stopień jako: majora, podpułkownika lub pułkownika]. Bardzo cenne okazały się znalezione przy nim mapy z naniesionymi kierunkami niemieckich uderzeń. Niemieckiego dowódcę pochowano przy stawie zwanym przez mszczonowian Zdrojem (obecnie zbiornik p.poż przy ulicy Grójeckiej). Jeszcze większe straty niemieckie wylicza w swojej relacji kapitan Ogrodnik (uczestnik bitwy). W Mszczonowie [...] wzięto do niewoli 2 oficerów, 35 szeregowych oraz kasę oddz. w której znajdowało się 21000 mk. niem. Zniszczono 3 najcięższe czołgi i 22 lekkie; spalono ok. 20 samochodów ciężarowych i 10 osobowych oraz kilkanaście motocykli. Dowódca oddz. pancernego - mjr został zabity.

Zwycięska bitwa mszczonowska dodała naszym żołnierzom wiary w zwycięstwo. 31 pułk opuścił Mszczonów o dziewiętej rano. Bohaterski dowódca, który zasłużył na podziw swoich żołnierzy wyjeżdżał z miasta jak prawdziwy zwycięzca - konno. Wraz ze Strzelcami Kaniowskimi miasto opuszczali 200 oswobodzonych polskich jeńców. Mszczonowianie żegnali żołnierzy ze łzami w oczach. Pytali się ich – „co dalej...?”. Wielu młodych chciało się zaciągnąć do oddziału. Mieszkańcy rozumieli, że po wyjściu polskiego wojska do Mszczonowa znowu wjadą żołdacy spod znaku swastyki i tak też się stało.

Jeszcze tego samego dnia w Mszczonowie ponownie pojawili się Niemcy. Przed wkroczeniem ostrzelali miasto. Później zemścili się okrutnie rozstrzelując pod murem kościelnym: proboszcza Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego oraz miejscowego lekarza Stanisława Zarachowicza. 11 września w pobliżu plebani został też zastrzelony ks. Władysław Gołędowski. Niemcy bestialsko pozbawili go życia w chwili, gdy opatrywał rannego. Od tego dnia koszmar okupacji trwał dla mszczonowian nieprzerwanie aż do 16 stycznia 1945 roku.

Piotr Dymecki

Talent, który zgaś przedwcześnie

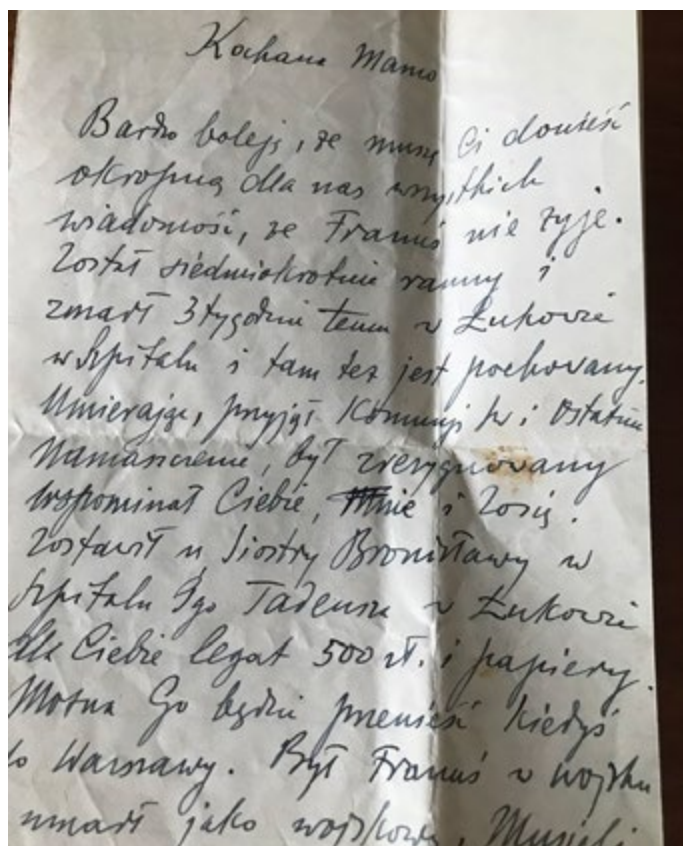
Miał zaledwie 24 lata i ogromny talent, którego nie zdążył rozwinąć. Zginął jako jeden z pierwszych obrońców ojczyzny 26 września 1939. W tym roku mija 80 lat od śmierci Franciszka Maklakiewicza.



- Kochana Mamo, bardzo boleję, że muszę Ci donieść okropną dla nas wszystkich wiadomość, że Franio nie żyje. Był siedmiokrotnie ranny i zmarł 3 tygodnie temu w Łukowie w szpitalu i tam też jest pochowany – pisze w liście do matki Rozalii Jan Adam Maklakiewicz.

To jemu w udziale, jako najstarszemu z dzieci, przypadło ciężkie zadanie poinformowania matki o śmierci jednego z jej





synów, jego brata Franciszka. Do wojska zaciągnął się na ochotnika. Chciał bronić Polski z bronią w ręku. Niestety szybko stał

się jedną z pierwszych ofiar wojny. Podczas walk został ranny i trafił do szpitala w Łukowie. Chwilę śmierci opisuje w liście Jan Adam.

- Umierając, przyjął Chrystusa i Ostatnie Namaszczenie, był zrezygnowany. Wspominał Ciebie, mnie i Zosię – opisywał Jan Adam.

Przed śmiercią spisał ostatnią wolę. Do końca miał przy sobie obrazki z Chrystusem ukrzyżowanym oraz Świętą Teresą. Śmierć Franciszka Maklakiewicza była niepowetowaną stratą nie tylko dla rodziny ale również muzyki. Kto wie jak dzisiaj prezentowałby się kanon polskich utworów, gdyby Franciszek mógł w pełni rozwinąć swój talent.

- Talent i zdolności jego były w zgodnej opinii całej rodziny największe ze wszystkich braci – pisze w liście do Gminnego Centrum Informacji, Joanna Maklakiewicz.

Każdy członek rodziny odwiedzający Izbę Pamięci Rodziny Maklakiewiczów potwierdza, że Franciszek był niezwykle uzdolniony. Wspomina się opowieści jak na podorędziu wymyślał przyśpiewki i piosenki. Jak błyskawicznie układał melodie.

W rocznicę śmierci grób Franciszka Maklakiewicza odwiedziła Joanna Maklakiewicz.

- Grób zadbany, lanca z flagą stoi. Przemiły pan z biura cmentarza przejęty naszą wizytą opowiada nam, że pasjonaci troszczyli się o groby żołnierzy z 1939 roku z dużym oddaniem, również o grób Franciszka, który nie był zawodowym żołnierzem. A pracownicy szkoły muzycznej w Łukowie już nawet nie wiedzą o kogo chodzi – wspomina Joanna Maklakiewicz.

jp, GCI

FOT. Joanna Maklakiewicz

Fotopodróż przez historię mszczonowskiego harcerstwa

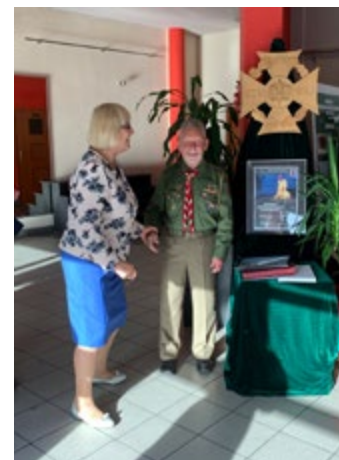
W sobotę, w Małej Galerii Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Historia mszczonowskiego harcerstwa w fotografii”, która symbolicznie zamyka rok świętowania stulecia powstania ZHP w Polsce. Pomysłodawcą i organizatorem tego nietypowego upamiętnienia dziejów lokalnego hufca był harcmistrz Zbigniew Grabek, który działa w nim już od 60 lat.

Spotkanie rozpoczęła Danuta Wójt, przedstawicielka Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Otwierając wystawę

podkreślała jej niezwykłość, ponieważ historia lokalnego hufca, to także historia samego miasta. Powitała również przybyłych gości, wśród których znaleźli się: posełka Anna Cicholska, Starosta Powiatu Żyrardowskiego Beata Sznajder, Przewodniczący Rady Powiatu Żyrardowskiego Klaudiusz Stusiński, Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, radna Barbara Gryglewska, radny Mirosław Wirowski, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów w Mszczonowie Joanna Nowak-Zielonka oraz była dyrektor tej placówki Mariola Mońko.

Następnie głos zabrał bohater uroczystości - harcmistrz Grabek, który opowiedział o genezie wystawy. Zgromadzeni goście dowiedzieli się, że już od lat myślał on o spisaniu historii





mszczonowskiego harcerstwa. Postanowił jednak, że zaprezentuje ją w innej formie – fotograficznej a nie literackiej. Wystawa, którą otwarto w Małej Galerii MOK, obejmuje okres od 1937 roku do czasów obecnych. Najstarsze z prezentowanych zdjęć pochodzi z 1926 r. Oprócz nich na wystawie znalazły się także dawne sztandary mszczonowskiego hufca ZHP.

Zbigniew Grabek powitał także przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz harcerskich: harcmistrza Krzysztofa Wasilewskiego – Przewodniczącego Rady Chorągwi Mazowiec-

kiej, harcmistrza Roberta Konarskiego – Członka Rady Naczelnej ZHP, podharcmistrz Annę Wasilewską - przedstawicielkę Komendy Chorągwi Mazowieckiej oraz Beatę Marzędę-Przybylską – Komendantki Hufca ZHP Żyrardów. Twórca wystawy podkreślił, że jest ona elementem obchodów stulecia harcerstwa, ale także święta lokalnych harcerzy, które przypada 11 września. Mszczonowski hufiec nosi imię 31 pułku Strzelców Kaniowskich, którzy właśnie tego dnia w naszym mieście pokonali Niemców podczas nocnej bitwy.





Na zakończenie swojego wystąpienia harcmistrz Grabek zaprosił gości do obejrzenia jednego z obrzędów harcerskich – ślubowania instruktorskiego. Podczas spotkania zobowiązanie to złożyła drużyna Magdalena Narożna z mszczonowskiego hufca. Ślubowanie odebrał harcmistrz Krzysztof Wasilewski. Obecnie zobowiązanie instruktorskie ma następującą treść: *Przyjmuję obowiązki instruktorki / instruktora Związku Harcerstwa Polskiego. Jestem świadoma / świadomy odpowiedzialności harcerskiego wychowawcy i opiekuna. Będę dbać o dobre imię harcerstwa, przestrzegać Statutu ZHP, pracować nad sobą, pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności. Wychowam swego następcę. Powierzonej przez Związek Harcerstwa Polskiego służby nie opuszczę samowolnie.*

Podczas uroczystego otwarcia wystawy nie mogło zabraknąć przemówień zaproszonych gości, którzy przy okazji dziękowali harcmistrzowi Grabkowi za sześćdziesiąt lat działalności w mszczonowskim harcerstwie. Jako pierwszy wystąpił Przewodniczący Łukasz Koperski, który sam przez wiele lat był członkiem lokalnego Hufca. Podkreślił, że nadal czuje się harcerzem, chociaż już bardziej honorowym niż czynnym. Prze-

wodniczący mówił o tym, że harcmistrz Zbigniew Grabek jest symbolem mszczonowskiego hufca ZHP, ponieważ zawdzięcza mu on tak wiele.

W wystąpieniu nie zabrakło również okolicznościowych wspomnień oraz anegdot. Przewodniczący Łukasz Koperski zdradził także, że to właśnie w harcówce poznał swoją żonę, która również przybyła na otwarcie wystawy. Jako samorządowiec i harcerz podziękował również harcmistrzowi za sześćdziesiąt lat działalności i rozwijania lokalnego hufca, którego historię w tak piękny sposób zaprezentował teraz za pomocą fotografii. Przewodniczący wraz z burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem wręczyli jubilatowi kwiaty i pamiątkowy ryngraf jako symboliczne gratulacje i podziękowanie od społeczności całej Ziemi Mszczonowskiej. Włodarz gminy także skierował kilka słów do zebranych oraz bohatera uroczystości. Oczywiście, elementem i tego wystąpienia były serdeczne gratulacje i podziękowania dla harcmistrza Grabka.



W tym momencie warto też podkreślić, że na uroczystości pojawiło się liczne grono nie tylko obecnych, ale i byłych członków mszczonowskiego hufca, którzy podczas wręczania dawnemu komendantowi wszystkich podziękowań, intonowali tradycyjne przyśpiewki ZHP. Te spontaniczne elementy spotkania były bardzo wzruszające i nadawały mu atmosferę prawdziwego braterstwa – tak charakterystycznego dla harcerskich wydarzeń.

Ciepłe słowa do harcmistrza Grabka skierowała również posłanka Anna Cicholska, która wyraziła ogromną dumę z możliwości bycia na otwarciu wystawy. Podkreślała, że radość ta jest tym większa, że także i ona przez wiele lat była harcerką i w ramach swojej działalności pracowała z dziećmi i młodzieżą. Posłanka zwróciła również uwagę na to, że w ostatnich latach ZHP przeżywa renesans i w jego szeregi zapisują się liczni, nowi członkowie. Jej zdaniem ogromny wpływ na to zjawisko mają tacy ludzie, jak harcmistrz Grabek, którzy odciągają młodych sprzed ekranów komputerów i telewizorów, by zachęcić ich do przeżycia harcerskiej przygody.

Phm. Anna Wasilewska odczytała list, który do harcmistrza Grabka skierował Komendant Chorągwi Mazowieckiej. Podkreślał, że bohater spotkania w całym swoim życiu kierował się pięknymi, harcerskimi wartościami; wzorując się na najwybitniejszych instruktorach w historii ZHP. W swoim liście podziękował również harcmistrzowi Grabkowi za organizację tak ważnej wystawy oraz jego wieloletnią pracę na rzecz całej organizacji. Komendant podkreślał, że od lat druh jest wzorem postępowania dla kolejnych pokoleń, które wychowuje w duchu wartości ZHP. Druhną Wasilewską, w imieniu Chorągwi Mazowieckiej, przekazała harcmistrzowi Grabkowi pamiątkowe zdjęcie z jednego z wyjazdów harcerskiej braci.

Na uroczystość przybyła również Elżbieta Manasterska – pierwsza drużynowa harcmistrza Zbigniewa Grabka, która krótko opowiedziała o powojennych dziejach mszczonowskiego hufca.

Głos zabrała również Beata Sznajder, Starosta Powiatu Żyrardowskiego, która również była niegdyś harcerką. Jako dyrektor Gminnego Centrum Informacji, prowadzącego Izbę Pamięci Ziemi Mszczonowskiej, współpracowała ze Zbigniewem Grabkiem z racji dzielenia powierzchni gminnego budynku. Nadal bowiem lokalne mini muzeum znajduje się na dole obiektu a lokalny hufiec – na jego wyższych kondygnacjach. Starosta mówiła również o determinacji harcmistrza Grabka, gratulowała mu charyzmy i uporu, które pozwoliły zrealizować tak wiele harcerskich inicjatyw.

Radna Barbara Gryglewska, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miejskiej, także powinszowała harcmistrzowi Grabkowi wspaniałej wystawy, dokumentującej historię, czyli tematykę szczególnie jej bliską. Na zakończenie części oficjalnej, bohaterowi spotkania podziękowali także instruktorzy z mszczonowskiego hufca ZHP, wręczając przy okazji kwiaty oraz symboliczną statuetkę.

Po oficjalnym otwarciu wystawy harcmistrz Grabek zaprosił swoich gości do sali klubowej MOK na słodki poczęstunek. Rozpoczęło go pokrojenie tortu od władz samorządowych, które w ten sposób uczciły jubileusz sześćdziesięciolecia działalności harcerskiej wieloletniego komendanta. Oczywiście, przy tej okazji nie zabrakło głośnego „Sto lat”, życzeń i toastów. Zgromadzeni zaśpiewali także znaną, harcerską pieśń „Płonie ognisko”, którą niejeden raz harcmistrz Grabek wykonywał ze swoimi podopiecznymi.

Dagmara Bednarek, GCI

Listopad

Świętowano 100 lat szkoły w Lutkowie

W Lutkowie świętowano 100. rocznicę powstania miejscowej Szkoły Podstawowej. W uroczystościach, które odbyły

się w listopadzie uczestniczyli m.in.: proboszcz Zbigniew Chmielewski, ks. Wojciech Prawda, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Adam Mirosław Orliński, starosta Beata Sznajder, przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie Łukasz Koperski, wiceprzewodniczący RM Marek Zientek i Waldemar Suski, burmistrz Józef Grzegorz Kurek, wiceburmistrz Halina Wawruch, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych





RM Barbara Gryglewska, miejscowy radny Andrzej Osiński oraz dyrektor Szkoły w Lutkówce Grzegorz Olczak.

Jubileuszowe obchody rozpoczęto w kościele parafialnym w Lutkówce, gdzie Mszę Świętą w intencji grona pedagogicznego i uczniów odprawił ks. Wojciech Prawda. Homilię wygłosił natomiast ks. prałat Zbigniew Chmielewski. Proboszcz Parafii, w trakcie kazania, nie tylko streścił historię szkoły oraz jej założyciela, swego świętej pamięci poprzednika - księdza Wacława Wolskiego (1886-1955), ale mówił też o tym, jaka jest właściwa rola polskiego nauczyciela w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia.

Po zakończeniu Eucharystii wszyscy uczestnicy jubileuszu udali się pod mogiłę Patrona Szkoły śp. Majora Józefa Wiśniew-

skiego. Tam uczniowie złożyli biało-czerwone kwiaty. Następnie cały świąteczny pochód, prowadzony przez Orkiestrę Dętą OSP z Lipia, udał się do szkoły. Zaraz po orkiestrze maszerowały dwa poczty – szkolny poczet sztandarowy oraz poczet z proporcem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z OSP w Zbiroży.

Przed rozpoczęciem jubileuszowej gali goście obchodów wraz z przedstawicielami SP w Lutkówce, w tym z reprezentantką Samorządu Uczniowskiego Kingą Krajewską, dokonali posadzenia Dębu Pamięci oraz odsłoniли tablicę pamiątkową, poświęconą księdzu Wacławowi Wolskiemu, który w roku 1919 - w nieistniejącym już dziś budynku parafialnym - założył szkołę dla dzieci z terenu Parafii.

Tablicę





umieszczono na olbrzymim głazie, zlokalizowanym przed głównym wejściu do szkoły.

Kolejne punkty obchodów odbywały się już w przestronnej, szkolnej sali gimnastycznej. Tam wszystkich zebranych oficjalnie powitał dyrektor Grzegorz Olczak. W gronie gości znaleźli się: przedstawiciele samorządów – wojewódzkiego, powiatowego oraz gminnego, uczniowie i absolwenci Szkoły, obecni i byli nauczyciele, byli dyrektorzy lutkowieckiej placówki (Wacława Łapińska, Ewa Zielińska, a także Paweł Wojdak - syn dyrektora Stanisława Wojdaka). Nie zabrakło też dyrektorów gminnych instytucji oraz sąsiednich szkół, sponsorów i przyjaciół Szkoły w Lutkowie.

W sposób szczególny uhonorowano byłych przewodniczących szkolnych Rad Rodziców: Aleksandrę Dziżę, Andrzeja Osińskiego, Czesława Dziżę i Jana Woźniaka. Za obecność na święcie dziękowano ponadto: repre-

zentantowi Banku Polskiego (dyrektorowi regionalnemu do spraw sprzedaży Mirosławowi Szubińskiemu), aktorowi Jerzemu Janeczkiowi, profesorowi Januszowi Bolewskiemu, państwu Grażynie i Bartoszowi Nowickim (rodzinie śp. Ryszarda Szymczaka), prezesowi Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej - Oddział Pniewy- Krzysztofowi Czarneckiemu i przedstawicielom Kół Łowieckich Jenot i Lis oraz reprezentantom OSP w Zbieroy.

W części oficjalnej uroczystości przemawiali kolejno: wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Adam Mirosław Orliński, starosta Beata Sznajder, przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie Łukasz Koperski, burmistrz Józef Grzegorz Kurek, przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM Barbara Gryglewska, miejscowy radny Andrzej Osiński, przewodniczący Rady Rodziców Robert Zylbert i wspomniany już reprezentant Banku Polskiego (dyrektor regionalny do spraw sprzedaży Mirosław Szubiński).

Czas na przemówienia mieli też byli dyrektorzy i przedstawiciele absolwentów. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Adam Orliński w imieniu Marszałka Województwa



Adama Struzika uhonorował Szkołę w Lutkowie Medalem Pamiątkowy „Pro Masovia”.

Część artystyczną obchodów wypełniły występy absolwentów i uczniów. Jako pierwsi wystąpili Julia Stojewska (studentka Akademii Muzycznej w Łodzi) oraz akompaniujący jej Jakub Pawlak - muzyk i laureat pierwszej nagrody Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Po nich występowali obecni uczniowie Szkoły w Lutkowie.

Następnie przyszedł czas na dzielenie urodzinowych tortów i pieczonego dzika, którego szkole ofiarowali człon-

kowie Koła Łowieckiego Lis z Mszczonowa. Jubileuszowe obchody zakończyła zabawa w sali gimnastycznej. Zainicjowała ją „Belgijka” zatańczona przez uczniów i rodziców, a później wszyscy już bawili się przy dźwiękach utworów granych przez Zespół Standard. Należy jeszcze dodać, że oprawę historyczną uroczystej gali zapewnili członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Kompania Saperów Księstwa Warszawskiego, pod dowództwem Dominika Pukos.

MM



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Operacja pn. „Muzyczny Mszczonów” mająca na celu realizację projektu grantowego Lokalnej Grupy Działania Ziemia Chelmońskiego pn. „Aktywnie z LCD” współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach na operacji w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.
Operacja realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LCD Ziemia Chelmońskiego.

Minęło 120 lat od narodzin Jana Adama Maklakiewicza

Mszczonów zawsze pamięta o ludziach, którzy tworzyli jego historię. Wyrazem szacunku dla przeszłości była uroczystość, która odbyła się w listopadzie w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. W sobotnie popołudnie Gminne Centrum Informacji zaprosiło mieszkańców na Koncert Jubileuszowy z okazji





120-lecia narodzin Jana Adama Maklakiewicza, które przypadało dokładnie w tym dniu.

Słowno-muzyczne spotkanie rozpoczęła dyrektor GCI Magdalena Podsiadły, która powitała wszystkich przybyłych na obchody związane z mszczonowskim kompozytorem. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, która wypełniła widownię sali Mszczonowskiego Ośrodka Kultury znaleźli się: Starosta Powiatu Żyrardowskiego Beata Sznajder, Zastępca Burmistrza Mszczonowa Halina Wawruch, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski, Przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Barbara Gryglewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mszczonowie Anna Rusinowska i jej zastępca Ewa Zabłocka. Na uroczystość poświęconą Janowi Adamowi Maklakiewiczowi tłumnie przybyli również uczniowie miejskiej placówki, która nosi imię tego znanego kompozytora.

W swoim krótkim wystąpieniu dyrektor GCI przedstawiła program spotkania oraz jego wykonawców. Zaprosiła również do udziału w konkursie „Co wiesz o Janie Adamie Maklakiewicz?”

, który został ogłoszony we wtorek za pośrednictwem fanpage`a na Facebooku. Następnie oddała głos dwójce uczniów z miejskiej placówki, Gabrieli Gołyńskiej i Filipowi Krakowiakowi z klasy 8a, którzy poprowadzili całą sobotnią uroczystość.

Pierwszą z zaplanowanych części artystycznych był benefis kompozytora w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Adama Maklakiewicza w Mszczonowie. Do występu przygotowały ich nauczycielki języka polskiego Emilia Mirocha i Ida Gontarz a w scenariuszu wykorzystano rymowaną biografię jubilata napisaną przez Dagmarę Bednarek z Gminnego Centrum Informacji.

W swoim benefisie uczniowie przypomnieli życie i twórczość Jana Adama Maklakiewicza, a ich słowa uzupełniały artystyczne popisy podopiecznych Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Antoniego Szalińskiego w Żyrardowie – Oddział Mszczonów. Patron tej placówki, kierowanej przez dyrektor Małgorzatę Rogozińską, również należał do rodziny Maklakiewiczów. W występie młodzieży przywołane zostały i zagrane utwory Jana Adama, w tym najśłynniejszy – tango „Siedem czerwonych róż”, którego słowa zostały wyrecytowane przez aktora





wcielającego się w kompozytora. Nie zabrakło także tytułowego bukietu, który „Maklakiewicz” wręczył swojej „ukochanej”.

Kolejnym punktem obchodów jubileuszowych były koncert w wykonaniu Hanny Lizinkiewicz (fortepian), Barbary Tritt (sopran), Piotra Kosarga (skrzypce) i Krzysztofa Karpeta (wiolonczela). Muzycy, absolwenci i pedagodzy uczelni muzycznych w Poznaniu i we Wrocławiu wystąpili nieodpłatnie w ramach realizacji swojego autorskiego projektu z okazji 120-lecia urodzin Maklakiewicza, który uzyskał finansowe wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Polega on na przypomnieniu przez muzyków mniej znanych utworów kompozytora podczas koncertów w Polsce i poza jej granicami.

W programie występu artystów znalazły się skomponowane przez Jana Adama pieśni (m.in. „Kotysanka”, „Na kochanie nie dasz rady”, „Noc jak cień obrazu”), utwory sakralne („Ave Maria”) oraz zawierające motywy ludowe (kujawiak ze suity „Tańce polskie” czy „Wiosna na wsi”). Część z nich miała charakter instrumentalny a pozostałe zostały zaprezentowane z udziałem sopranistki Barbary Tritt.

Podczas całej uroczystości uczestnicy mogli, na specjalnych kartach, udzielać odpowiedzi w konkursie „Co wiesz o Janie Adamie Maklakiewiczu?”. Sześć pytań, które zostały wcześniej udostępnione na stronach internetowych oraz Facebooku, dotyczyło życia i twórczości kompozytora a także sobotniego jubileuszu. Łącznie pobranych zostało 39 kart konkursowych, z których 21 zostało zwróconych przedstawicielom organizatora, czyli Gminnego Centrum Informacji. Wśród nich znalazło się 8 kuponów, zawierających poprawnie udzielone odpowiedzi. Karty te wzięły udział w losowaniu pięciu, równorzędnych nagród rzeczowych. Szczęśliwcami, do których one trafiły, zostali: Dorian

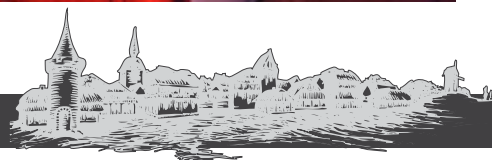


Sobol, Edyta Kulicka, Justyna Ficińska, Karolina Wiśniewska i Laura Matusiak. Wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali pamiątkowe, gliniane magnesy, które upamiętniają 120-lecie narodzin Jana Adama Maklakiewicza.

Po części artystycznej dyrektor GCI Magdalena Podsiadły zaprosiła wszystkich do sali klubowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, w której zorganizowano okolicznościowy poczęstunek. Podczas tego spotkania mieszkańcy mogli m.in. porozmawiać z występującymi artystami oraz zrobić sobie zdjęcie „na pamiątkowej ścianie”.

Dagmara Bednarek, GCI

Koncert Jubileuszowy z okazji 120. rocznicy narodzin Jana Adama Maklakiewicza był częścią projektu „Muzyczny Mszczonów” realizowanego przez Gminę Mszczonów/Gminne Centrum Informacji, który uzyskał dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Chełmońskiego” w ramach Poddziałania 19.2 Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.





Jan Adam Maklakiewicz

Urodził się 24 listopada 1899 r. w Chojnacie, zmarł 8 lutego 1954 r. w Warszawie. Był kompozytorem, dyrygentem, pedagogiem i krytykiem muzycznym. Grał na fortepianie, organach, altówce i skrzypcach. Rodzicami Jana Adama byli Jan Nepomucen Maklakiewicz (mszczonowski organista) oraz Rozalia (z domu Izbicka), którzy zapoczątkowali słynny ród muzyków.

Już od najmłodszych lat przejawiał talent artystyczny, który początkowo rozwijał dzięki zdolnościom najbliższych. Ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie w klasie skrzypiec a następnie Państwowe Konserwatorium Muzyczne, w którym odebrał wykształcenie kompozytorskie. Był jednym z pierwszych, międzywojennych stypendystów, którzy pobierali nauki w Paryżu.

Dzieciństwo i okres wojenny spędził w rodzinnej kamienicy w Mszczonowie, która obecnie jest siedzibą Izby Pamięci Rodziny Maklakiewiczów. Po zakończeniu walk aktywnie włączył się w proces odbudowy polskiej kultury. Jego najsłynniejszym utworem pozostaje tango „Siedem czerwonych róż” do słów Eugeniusza Żylińskiego. W dorobku Jana Adama Maklakiewicza znaleźć można również balety, symfonie, pieśni, koncerty skrzypcowe i poemat symfoniczny. Twórczość kompozytora charakteryzuje się licznymi odniesieniami do motywów ludowych.

Izba Pamięci Rodziny Maklakiewiczów

ul. Kościuszki 1
96-320 Mszczonów
tel.: 605 869 094
izba.maklakiewicz@gci.mszczonow.pl



Rodzina Maklakiewiczów

120
ROCZNICA URODZIN
Jana Adama Maklakiewicza

www.izba.mszczonow.pl



Z muzyką przez życie.

Gdy końcówka dziewiętnastego wieku była, Ta dziecina na plebani się narodziła. W miejscowości, którą ludzie zwali Chojnata.

Lokalny organista – to był jego tata Jan Nepomucen, rodu Maklakiewiczowskiego Powiat na świecie syna pierworodnego Z Rozalią z Izbickich, swą kochaną małżonką Janem Adamem nazwali małe dzieciątko. Dni mijały, sześć lalek osiągnął szkrab maty Gdy dla niego mszczonowskie czasy nastały

Bo nestor rodu został tutaj organistą Muzykiem z wąsem, szefem chórow i artystą Tak więc i familia Maklakiewiczów cała Przy kościele, koło plebani zamieszkała

Do dzisiaj stoi tutaj rodu kamienica Która po remoncie fasadą swą zachwyca Wroćmy jednak do małego Jana Adama Bo dzięki niemu poszła o rodzinie fama I nazwiśko Maklakiewiczów jest dziś znane Nie tylko wśród muzyków będzie rozpoznane W domu Maklakiewiczów melodie płynęły

One Jana Adama talent rozwinęły
 Gdy artyśy po rodzicach odziedziczył
 Pod czujnym okiem ojca swe zdolności ćwiczył
 Gdy w latach mu stuknęło półtoręj dekady
 To swojego talentu zaczął dawać ślady
 Dyrigując chórami – „Lutnią” oraz „Lirą”
 Ich wspólna muzyka nie była żadną smirną
 Gdy lat miał Jan Adam siedemnaście niecałe
 Tworzył pierwsze kompozycje, chociaż jeszcze małe
 Dla zespołu muzyków, który tu prowadził
 Jak przysłało na Mistrza – świetnie sobie radził
 Potem, kiedy przyszły okupacyjne lata
 Nasz bohater prowadził, tak jak jego tata,
 Działalność patriotyczną, walczył młniami,
 Pieśniami narodowymi i koncertami
 Tak skończyła się pierwsza wojna i zabory
 A Jan Adam ruszył do Warszawy, do szkoły,
 Pod okiem Sławkowskiego pracował tam pilnie
 Rozwijając swój talent muzyczny uślnie

Taki Maklakiewicz przejawiał pęd ku wiedzy, Ze nie w głowie mu były zabawy, koledzy, Na aż trzech uczelniach studiował jednocześnie

Jeszcze na życie zarabując równocześnie Taka ilość zajęć na zdrowie mu nie wyszła Bańka marzeń filozoficznych wtedy prysła Studiów tych nie skończył, inspiracje zostały Potem w Jana dziełach często się pojawiały Maklakiewicz zrobił dyplom z kompozycji Zwaśnion jego przyszłej, artystycznej pozycji Francuskie studia przetożem kariery były

Tam muzyczne talenty nabierały siły Przynać też należy, że stypendium paryskie Nie było przyznawane za wyniki niskie Ale po wojnie było wielkim wyróżnieniem

Dla wielu muzyków niespełnionym marzeniem Po powrocie Jan Adam dużo komponował Motywy ludowe pomiędzy nuty chował Kiedy niemieckiej okupacji dni nastały Na czas wojny do miasta tłumy się zleciały Wroć też Jan Adam do domu rodzinnego Wciąż patriotyzmem i muzyką brzmiałego Żeby te wojenne lata spędzić w spokoju

W swojej twórczości nie mieć żadnego zastoiu Kiedy wreszcie przyszło ojczyzny wyzwolenie Jan Adam włączył się w kultury odrodzenie Sprawnie kierował Filharmonią Narodową Polskiej tradycji muzycznej odbudową

Nauzczał, komponował, wykladał i tworzył Aż przed Pantheonem Muz swe życie złożył Zdecydowanie przedwcześnie, bo w wieku kwiecie Zabrakło ojca Kinde na tym ziemskim świecie Po sobie pomnik niezniszczalny pozostawił

Dorobek muzyczny, którego czas nie strawił Wśród twórczości Jana słynne tango znajdziemy O czerwonych różach, co kochanym daliśmy Od tego czasu jest siedem kwiatów w bukietcie Który mszczonowiak dale miał kobiecie, Bo mieszkańcy miasta o Janie pamiętają, Twórczość jego, rodzinę wdzięczni wspominają.

OPRACOWAŁA: DANCARA BEDNAREK
 GMINNE CENTRUM INFORMACJI





Biało-czerwone serca mszczonowian

Już ponad wiek, a dokładnie sto jeden lat, Polska i jej obywatele mogą cieszyć się z wolności odzyskanej po 123 latach zaborów. Jak co roku uroczystość tę mieszkańcy świętowali podczas gminnych obchodów, których centralnym miejscem był Plac Piłsudskiego w Mszczonowie.

Wspólne celebrowanie jednego z najważniejszych dni w historii Polski rozpoczęło się przy siedzibie miejskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. To właśnie tam zebrały się poczty sztandarowe lokalnych organizacji pozarządowych oraz placówek oświatowych. Gospodarzami uroczystości byli Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie Łukasz Koperski oraz Zastępca Burmistrza Mszczonowa Halina Wawruch a także radni: Kata-





rzyna Ciećwierska, Barbara Gryglewska, Waldemar Suski, Ryszard Stusiński, Krzysztof Krawczyk i Mirosław Wirowski. W mszczonowskich obchodach udział wzięli także Starosta Powiatu Żyrardowskiego Beata Sznajder, Przewodniczący Rady Powiatu Klaudiusz Stusiński i radna powiatowa Anna Bednarek.

Święto Niepodległości uczciła również obecność pocztów sztandarowych: Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie, Ochotniczej Straży Pożarnej we Wręczy, Klubu Sportowego „Mszczonowianka”, Związku Harcerstwa Polskiego – Hufca Mszczonów, Szkoły Podstawowej im. Jana

Adama Maklakiewicza w Mszczonowie, Szkoły Podstawowej im. Księdza Kanonika Mariana Lipskiego w Osuchowie, Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów w Mszczonowie, Zespołu Szkół w Mszczonowie oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W imieniu wszystkich zgromadzonych meldunek o gotowości do rozpoczęcia obchodów zastępcy burmistrza Mszczonowa Halinie Wawruch złożył dh Grzegorz Koperski z lokalnej OSP. Następnie, wyznaczona dele-





gacja dokonała wciągnięcia na maszt biało-czerwonej flagi państwowej. Przedstawiciele harcerzy z mszczonowskiego Hufca zapalili z kolei znicz pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, który został odsłonięty dokładnie rok wcześniej. Jeszcze tylko Orkiestra Dęta OSP Mszczonów zagrała „Mazurka Dąbrowskiego” i można było już rozpocząć gminne świętowanie. Wszyscy zgromadzeni udali się więc do kościoła pw. św. Jana Chrzyciela, gdzie odbyła się Eucharystia w intencji Ojczyzny.

Mszę świętą poprowadził ksiądz proboszcz Sławomir Tulin, który w homilii podkreślał znaczenie

niepodległości dla Polaków, niewahających się poświęcić swojego życia w jej obronie. Podczas kazania padły także trudne pytania o znaczenie wolności dla współczesnych i umiejętność z niej korzystanie. W oprawę liturgiczną włączyli się również radni Barbara Gryglewska i Ryszard Stusiński, którzy przeczytali (odpowiednio) Modlitwę Wiernych i jedno z przewidzianych na ten dzień czytań z Pisma Świętego. Na zakończenie Eucharystii wszyscy zgromadzeni odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”, dając tym wyraz swojego patriotyzmu i poczucia wspólnoty.

Po mszy uroczysty pochód, prowadzony przez Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie, powrócił na Plac Piłsudskiego, by tam kontynuować celebrowanie tego ważnego święta. Wszystkich zgromadzonych podczas obchodów powitali przewodniczący Łukasz Koperski oraz wiceprzewodniczący Waldemar Suski.

Podczas dalszej części uroczystości zebrani mogli wysłuchać przemówienia burmistrza Mszczonowa, które odczytała jego zastępca Halina Wawruch. - *Dzisiejszy patriotyzm, to miłość do Ojczyzny, którą manifestujemy w takich dniach, jak właśnie 11 listopada. Pokazujemy go wywieszając flagi i uczestnicząc w obchodach, które upamiętniają dzieje Polski i jej bohaterskich obrońców. Cieszę się, że tak wiele osób patrząc w przyszłość nie zapomina o tym, co stało się udziałem naszego kraju. Dziękuję tym, którzy przybyli na dzisiejszą uroczystość, by w ten sposób uczcić odzyskaną sto jeden lat temu Niepodległość. Dziękuję również tym, którzy powiesili flagi na zewnątrz swoich domów i mieszkań. Wspólnie co roku pokazujemy, że „serca Polaków są nadal biało-czerwone” i potrafią zjednoczyć się ku chwale Ojczyzny* – napisał burmistrz Józef Grzegorz Kurek w swoim wystąpieniu.

Okolicznościowe przemówienie odczytała również starosta Beata Sznajder, która przypomniała, jak ogromną cenę Polacy zapłacili za nastanie świtu wolności. Apelowwała również o jedność, będącą niezbędnym elementem budowania pięknej przyszłości Ojczyzny, która przez wieki tyle wycierpiała i chociażby przez to zasługuje na nasz szacunek i pracę na rzecz Jej dobra.

Oficjalne uroczystości z okazji Święta Niepodległości zakończył przewodniczący Łukasz Koperski zapraszając wszystkich zebranych na popołudniowy seans filmu „Legiony”, zorganizowany przez Mszczonowski Ośrodek Kultury.

Dagmara Bednarek, GCI



Ogólnopolski Turniej o Puchar Burmistrza Mszczonowa na pięciolecie SKF „Fresh”

W roku 2019 przypadły dwa jubileusze związane z mszczonowskimi cheerleaderkami. Dziesięciolecie sekcji tańca sportowego i pięciolecie działalności Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Fresh” hucznie świętowano w listopadzie podczas pierwszego w dziejach Mszczonowa turnieju cheerleadingu.

Niesamowite emocje, super zabawa i wiele pozytywnej energii... W listopadzie aż 321 zawodniczek z różnych stron naszego kraju przybyło do Mszczonowa, aby konkurować w Otwartym Turnieju Zespołów Cheerleaders o Puchar Burmistrza Mszczonowa, jaki odbył się w ramach Grand Prix Polski Cheerleaders. Impreza miała rangę ogólnopolską, co najlepiej świadczy o tym, na jakim poziomie ta dyscyplina uprawiana jest w naszym mieście.

W hali sportowej OSIR-u przez cały dzień trwała zacięta rywalizacja. Uśmiechnięte buzie pięknych dziewcząt, odważne elementy akrobatyczne, imponujące układy taneczne –

wszystko to sprawiało, że publiczność nieprzerwanie zapełniała trybuny i głośno dopingowała swoje faworytki. Cheerleaderki, które przyjechały do Mszczonowa, to ścisła elita tej dyscypliny. Na parkiecie mszczonowskiej hali sportowej swoje umiejętności prezentowały zawodniczki z Warszawy, Łochowa, Garwolina, Piotrkowa Trybunalskiego, Gdańska, Zielonka k. Krakowa, Krakowa, Kałuszyńska, no i oczywiście z... Mszczonowa.

Członkinie Stowarzyszenia Kultury Fizycznej FRESH, założonego i prowadzonego przez Katarzynę Malinowską godnie zaprezentowały się w Turnieju i świetnie wywiązały się z roli organizatora doniosłego wydarzenia. SKF wspierane było w tym przedsięwzięciu przez władze samorządowe Gminy i Powiatu, OSiR, Gminne Centrum Informacji i Szkołę Podstawową im. Jana Adama Maklakiewicza.

Taneczne zmagania trwały aż 11 godzin. O godzinie 9:00 rozpoczęły się pokazy duetów. Następnie odbyła się gala oficjalnego otwarcia Turnieju, w której gościem specjalnym był założyciel cheerleadingu w Polsce Pan Edward Krajewski, ponad to w gali wzięli udział: prezes Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders Bartosz Penkala, starosta Beata Sznajder, wiceburmistrz Mszczonowa Halina Wawruch, przewodniczący





Rady Miejskiej Mszczonowa Łukasz Koperski, przewodniczący Rady Powiatu Klaudiusz Stusiński, przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miejskiej Mszczonowa Barbara Gryglewska, dyrektor OSiRu Michał Szymański, prezes Geotermii Mazowieckiej Marek Balcer, dyrektor Gminnego Centrum Informacji Magdalena Podsiadły a także – sprawczyńi mszczonowskiego „cheerleader-boomu” - prezes SKF „Fresh” Mszczonów Katarzyna Malinowska.

Mszczonowski FRESH ma już 5 lat a sekcja tańca sportowego - dziesięć, więc za całą dekadę pracy i sukcesów pani Malinowskiej dziękowali nie tylko obecni na gali oficjele, ale także cheerleaderki i ich rodzice. Specjalne wyróżnienie podczas oficjalnego otwarcia Turnieju spotkało także 10-letnią zawodniczkę FRESHA Antosię Banasiewicz, której z racji obchodzonych akurat tego dnia urodzin wszyscy zebrani odśpiewali gromkie „100 lat”. W dalszej części roztańczonego dnia rywalizowały ze sobą zespoły. Dekoracji duetów dokonali:



wiceburmistrz Halina Wawruch, przewodniczący RM Łukasz Koperski i przewodnicząca Komisji Oświaty RM Barbara Gryglewska. Medale i puchary w klasyfikacji zespołów wręczali natomiast wiceburmistrz Halina Wawruch, przewodniczący Rady Powiatu Klaudiusz Stusiński, przewodnicząca Komisji Oświaty RM Barbara Gryglewska i dyrektor OSiRu Michał Szymański.

Pani prezes Katarzyna Malinowska specjalne podziękowania w formie pamiątkowych upominków wręczyła





też trenerom poszczególnych reprezentacji cheerleaderek oraz jurorom Turnieju. W skład grona sędziowskiego wydarzenia wchodził: sędzia główny - Ewa Szemplińska, Agata Gałęcka, Aleksandra Kulik-Poroch, Małgorzata Frącek, Julia Puchalska, Olga Blesznowska, Bartosz Penkala (prezes PSCH) i Jarosław Mazur. Cichymi, ale także ważnymi bohaterami wydarzenia byli wolontariusze, pracownicy OSIRu i Szkoły Podstawowej, zabezpieczający imprezę ratownicy medyczni, strażacy OSP Mszczonów a także rodzice dzieci z SKF FRESH, którzy wraz z Zarządem SKF FRESH byli współorganizatorami imprezy. Turniej był relacjonowany „na żywo” w sieci przez ekipę Telewizji Mazowska Zachodniego. Osobą prowadzącą wydarzenie była Anna Wójcik- Brzezińska.

MM

Grudzień

Obchody na miarę artystycznej dekady

Z Anną Lipińską-Brodą na temat dziesięciolecia działalności plastycznej Grupy KOLOR rozmawia Mateusz Milczarek.

Grupa KOLOR w grudniu 2018 roku zainicjowała obchody 10-lecia swego powstania. Powspominajmy, jak doszło do jej założenia.

Gdy przed 10 laty rozpoczęłam pracę w Mszczonowskim Ośrodku Kultury istniał już załazek grupy plastycznej. Jej członkinie zwróciły się do mnie wtedy z prośbą, aby kontynuować z nimi zajęcia. Były to zaledwie 4 osoby. Wszystko zaczęło się we wrześniu 2008 roku. Po niedługim czasie już do nowo powstałej Grupy Kolor zaczęły dołączać kolejne pasjonatki malarstwa. Proces formowania się Koloru był więc rozciągnięty w czasie. Dlatego też jego dziesięciolecie także chcemy świętować dłużej i uczcić je nie jednym, ale kilkoma wydarzeniami artystycznymi.

Za początek obchodów należy uznać wernisaż, jaki odbył się 7 grudnia 2018 roku?

Tak, tego dnia zainicjowaliśmy nasze obchody. W piątek, 7 grudnia, w Małej Galerii Mszczonowskiego Ośrodka Kultury otwarta została wystawa zdjęć, prezentująca historię działalności Grupy Kolor. Imprezami towarzyszącymi rozpoczęciu obchodów był wernisaż prac malarskich „Anioły w Mszczonowie” oraz konkurs na najładniejszą bombkę choinkową.



Do przybyłych na wernisaż przemówiła m.in. radna Barbara Gryglewska, która jest jednocześnie przewodniczącą Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Mszczonowa. Pani przewodnicząca zapewniła nas, że Władze Samorządowe są zainteresowane wspieraniem wszelkiego rodzaju organizacji i stowarzyszeń, działających na terenie gminy Mszczonów. Podkreślała ponadto, jak ważna w życiu jest pasja i podziękowała nam, że my takową posiadamy i rozwijamy. Ja w trakcie uroczystości przedstawiłam przybyłym gościom członkinie Grupy Kolor. Szczególne gratulacje za lata pracy artystycznej złożyłam seniorce Grupy, pani Izabelli Redlich. Wszystkie Panie z naszego malarskiego zespołu zostały obdarowane kwiatami.

Może Pani także naszym Czytelnikom przedstawić członkinie KOLORU?

Zacznę oczywiście od naszej nestorki - pani Izabelli Redlich. Kolejnymi filarami Grupy są też: Danuta Kwiecień, Nina Radkiewicz, Anna Bednarek, Agnieszka Mentek, Janina Noga, Katarzyna Bechcicka, Krystyna Penczonek i Danuta Mazur. Należy zaznaczyć, że w ciągu całego dziesięciolecia skład Koloru ulegał wielokrotnym zmianom, ale wielu byłych członków nadal sympatyzuje z Grupą. Są to: Justyna Bechcicka, Elżbieta Zabiełto-Adamczyk, Justyna Opałka, Natalia Olczak, Jagoda Barbulant, Emilia Kurowska, Marcin Wójtowicz, Jan Rogala i inni.



Obrazy „Anioły w Mszczonowie”, jakie były prezentowane na wystawie otwartej w dniu 7 grudnia, to oczywiście prace członkiń Grupy Kolor. Jak często wystawiacie swe dzieła na różnego rodzaju wystawach?

W przeciągu dekady Kolor miał wiele wystaw, na których prezentował swoje dokonania. Uczestniczyliśmy, ponadto, w plenerach, spotkaniach artystycznych, konkursach oraz zorganizowanych wyjazdach na wernisaże innych artystów i do muzeów. Należy wspomnieć, że niektórzy członkowie grupy mieli już swoje indywidualne wystawy i benefisy. Zbiorowe wystawy Koloru odbywały się w takich miejscowościach jak Skierniewice, Łódź, Sochaczew, Grodzisk Mazowiecki, Piastów, Bolimów, Puszcza Mariańska oraz, oczywiście, Mszczonów.

Kolejna wystawa zaprezentowana w Małej Galerii Mszczonowskiego Ośrodka Kultury, otwarta 13 stycznia tego roku, to oczywiście kontynuacja trwających obchodów 10-lecia?

Tak, wystawa prac pani Anny Bednarek, jaką wciąż można oglądać w Małej Galerii, to kolejny punkt trwających uroczystości rocznicowych. Nosi ona tytuł „Moje pasje”. Właśnie z powodu tych pasji przez 10 lat trwamy przy sztalugach i razem doskonalimy swe umiejętności. Razem spędzamy czas, przyjaźnimy się, wspieramy w chwilach pięknych i radosnych, a także pomagamy sobie, gdy przytrafia się jakiś chwilowy smutek.

Jesteście jak duża rodzina?

Tak i to wielopokoleniowa rodzina. Najmłodszy z naszych członków mieli po naście lat, a najstarsi... mają trochę więcej wiosen. Nie będę jednak zdradzała wszystkich naszych tajemnic (*uśmiech*). Dodam, że trzy nasze członkinie, które rozwijały swe umiejętności plastyczne w Grupie, później rozpoczęły kształcenie w szkołach średnich o profilu plastycznym, a następnie trafiły na kierunkowe studia.

Czy Grupa zajmuje się tylko malarstwem?

Nie. Spotykamy się ze sztuką w różnych jej wymiarach. Na naszych zajęciach chętnie zajmowałyśmy się też rzeźbą. Bardzo miło wspominamy zajęcia, na których wykonałyśmy karnawałowe maski weneckie. Były one prezentowane w mszczonowskim ratuszu. Pracowałyśmy też w glinie. Lubimy eksperymentować plastycznie. Ostatnio wykonywałyśmy bombki choinkowe. Wspomnę przy okazji, że konkurs na najpiękniejszą bombkę choinkową, jaki rozstrzygnięty został podczas wernisażu w dniu 7 grudnia, wygrała pani Agnieszka Mentek. Zwycięzczyni wręczyłam osobiście dyplom oraz kosz pełen smakołyków.



Podobno tradycją KOLORU jest coroczny plener malarski?

Takie plenery odbywają się od lat. Są to jednodniowe wyjazdy, podczas których zawsze powstają szalenie ciekawe prace. Wyjeżdżamy w różne miejsca. Nasze wyjazdy w plener zaczęliśmy od stworzenia przepięknej kolekcji obrazów pod zbiorczym tytułem „Dwory, dworki i pałace”.

Pierwszym obiektem, jaki odwiedziliśmy, był dwór w Woli Szydłowieckiej. Nie mogliśmy też pominąć w naszej serii dworu w Petrykozach a także pałacu w Osuchowie. Kolejny plenerowy cykl obejmował „Kościoły i kapliczki okolic Mszczonowa”. Wtedy też powstało wiele ciekawych prac. Oba cykle nadal rozwijamy. Niedawno „pozował” nam pałac w Uniejowie (*uśmiech*). Uniejowskie obrazy nie były jeszcze prezentowane. Zgodnie z przyjętą zasadą efektem każdego pleneru jest następnie oddzielna wystawa. Czekają nas więc kolejne wernisaże.

Czy sąsiednie grupy plastyczne, działające w nieodległych miejscowościach, to dla Was konkurencja?

Zdecydowanie ich tak nie traktujemy. Sąsiednie grupy dają nam natomiast szansę na wymianę doświadczeń, nawiązanie ciekawych znajomości i możliwość organizowania naprzemiennych wystaw. Szczególnie przyjaźnimy się z grupą pani Anny Pokory ze Skierniewic i pani Mirosławy Łady z Puszczy Mariańskiej.

Zasłużonemu artyście zwykło organizować się benefis. Które z członkiń Grupy Kolor miały już swoje benefisy?

Pierwszy benefis w naszej Grupie miała zorganizowany pani Izabella Redlich. Było to przepiękne i doniosłe wydarzenie. Kolejny benefis zorganizowałyśmy pani Ninie Radkiewicz. Na pewno będą też kolejne benefisy.

Wiem, że w Mszczonowie i jego okolicach tworzy jeszcze wiele utalentowanych osób, które nie zdecydowały się do tej pory zaprezentować swoich prac szerszej publiczności, a zdecydowanie mogą się poszczycić wspaniałymi dokonaniem. Liczę na upowszechnienie idei wspólnego tworzenia. Chciałabym przyciągnąć do Grupy KOLOR kolejnych pasjonatów sztuki. Wierzę głęboko w to, że obchody 10-lecia naszej działalności zaowocują zwiększeniem artystycznej rodziny, skupionej wokół Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Zapraszam wszystkich do współpracy.

Dziękuję za rozmowę i życzę, aby rozpoczęta druga dekada tworzenia artystycznych dzieł była równie owocna i KOLORowa, co pierwsza.

Dziękuję bardzo.



POMOC DLA RODZINNEGO DOMU DZIECKA W BADOWIE GÓRNYM!!!

Czyniąc dobro, zmieniasz świat na lepsze!

Każdy, kto chciałby wesprzeć mieszkańców Rodzinnego Domu Dziecka w Badowie Górnym, którzy w pożarze stracili wszystko, może wpłacać pieniądze na subkonto udostępnione przez Kuźnię Inicjatyw Wiskitki.org:

89 1240 3350 1111 0010 4576 9815

DANE DO PRZELEWU:

Kuźnia Inicjatyw Wiskitki.org

Jesionka ul. Długa 46

96-315 Wiskitki

Tytułem: darowizna na cele statutowe pomoc RDD Badów



**Dziękujemy za
każdą złotówkę!**





Światłowód

Podłącz się bezpłatnie do sieci światłowodowej!

Firma Orange Polska zbiera deklaracje wykonania bezpłatnego podłączenia domów i bloków do sieci światłowodowej.

INWESTYCJA JEST UZALEŻNIONA OD ZAINTERESOWANIA.
Nie zwlekaj! Już dziś wypełnij deklarację i wyślij podpisaną:

w formie papierowej na adres:

Aleje Jerozolimskie 160,
02-326 Warszawa

skan lub zdjęcie na maila:

mazowiecka.unia@orange.com

DEKLARACJE DOSTĘPNE NA STRONACH INTERNETOWYCH:

Urzędu Miejskiego www.mszczonow.pl

Gminnego Centrum Informacji www.gci.mszczonow.pl

Co daje światłowód?

- ultraszybki i stabilny Internet
- błyskawiczne ściąganie danych
- brak zakłóceń związanych z warunkami pogodowymi
- brak problemów z działaniem w przypadku jednoczesnego korzystania z łącza przez kilku członków rodziny
- brak limitu transferu

REKLAMUJ SIĘ W „MERKURIUSZU MSZCZONOWSKIM”

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 strona	400 zł
1/2 strony	200 zł
1/4 strony	100 zł
1/8 strony	50 zł
1/16 strony	25 zł
Umieszczenie wkładki reklamowej	307,50 zł

UWAGI OGÓLNE

1. „Merkuriusz Mszczonowski” jest miesięcznikiem.
2. Jednorazowy nakład „Merkurysza Mszczonowskiego” wynosi 2300 egzemplarzy.
3. Podana cena jednostkowa ogłoszenia jest wartością brutto i obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia w „Merkuryszu Mszczonowskim”.
4. Bezpłatny biuletyn „Merkuriusz Mszczonowski” jest dystrybuowany na terenie miasta i gminy Mszczonów.
5. W przypadku wkładki reklamowej osoba korzystająca z tej usługi jest zobowiązana dostarczyć do Redakcji materiały reklamowe w ilości 2300 szt.

Reklamy i ogłoszenia są zamieszczane w „Merkuryszu Mszczonowskim” po akceptacji Redakcji. Ma ona prawo odmowy publikacji materiałów nieodpowiadających profilowi pisma.

Zainteresowani zamieszczeniem reklamy lub ogłoszenia proszeni są o kontakt z Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie ul. Żyrardowska 4 pod nr tel. 46 857 30 71 bądź adresem mailowym: gci@mszczonow.pl lub dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl.



Mszczonowski Ośrodek Kultury
ul. Warszawska 33
tel./fax: 046-857-16-63
www.mok.mszczonow.pl
mok@mszczonow.pl

STYCZEŃ W KINIE MOK

bilety: 14 zł, okulary 3D: 4 zł



3 - 5 stycznia 2020

Na noże

reż. Rian Johnson
godz. 16.00 i 19.00
czas seansu: 130 min.
od lat: 15



10 - 14 stycznia 2020

Gwiezdne wojny: (2D i 3D)

Skywalker. Odrodzenie

reż. J. J. Abrams

HARMONOGRAM SEANSÓW:

10.01, piątek: godz. 16.00 - DUBBING 3D, godz. 19.00 - DUBBING 2D
11.01, sobota: godz. 16.00 - DUBBING 3D, godz. 19.00 - DUBBING 2D
12.01, niedziela: godz. 16.00 - DUBBING 3D, godz. 19.00 - NAPISY 3D
13.01, poniedziałek: godz. 16.00 - DUBBING 3D, godz. 19.00 - DUBBING 2D
14.01, wtorek: godz. 16.00 - DUBBING 3D, godz. 19.00 - NAPISY 2D
czas seansu: 155 min.



17 - 19 stycznia 2020

Baranek Shaun Film.

Farmageddon

reż. Will Becher, Richard Phelan
godz. 17.00 i 19.00
czas seansu: 86 min.



24 - 26 stycznia 2020

Futro z misia

reż. Michał Milowicz, Kacper Anuszewski
godz. 17.00 i 19.00
czas seansu: 102 min.
od lat: 15



31 stycznia - 2 lutego 2020 Psy 3. W imię zasad

reż. Władysław Pasikowski
godz. 17.00 i 19.00
czas seansu: 120 min.
od lat: 15

Uwaga! Internetowa sprzedaż biletów ONLINE już dostępna
na naszej stronie: www.mok.mszczonow.pl

* Mszczonowski Ośrodek Kultury zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze bez podania przyczyny

REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 46 857 30 71, tel./fax: 46 857 11 99,
e-mail: gci@mszczonow.pl, dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA: Gminne Centrum Informacji

DRUK: Fundacja „Źródło Życia” Budy Zaślona, ul. Źródlana 1, 96-320 Mszczonów